P

Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, SOBOTA, 11-GO LIPCA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 187

MIĘDZYNARODOWA POŻYCZKA DLA POLSKI

w wysokości 2 miljardów franków? — Projekt pomocy finansowej dla wszystkich państw borykających się z kryzysem gospodarczym.

Angielski plan generalnej walki z kryzysem w Europie.

Paryż, 10 lipca.

Jak się korespondent nasz dowiadu-
je, paryskie koła rządowe są pod wra-
żeniem przeprowadzanych tu sondowań,
które wskazują, że decydujące sfery an-
gielskie poważnie zainteresowały się
problemem **uzupełnienia światowej ak-
cji pomocy finansowej równoległemi u-
łatwieniami dla tych państw europej-
skich, które przeżywają kryzys nie-
mniej ciężki, niż Niemcy, aczkolwiek w
następstwie ich odmiennej struktury go-
spodarczej nazewnątrz nie tak jaskrawy
i nie tak... reklamowany.**

Okazuje się, że osobistość tak miaro-
dajna, jeżeli chodzi o kształttowanie
europejskiej polityki finansowej, jak p.
Montague Norman, gubernator Banku
Angielskiego, reprezentuje pogląd, iż **u-
sunięcie niebezpieczeństwa, zagrażające
go Niemcom, pozostanie tylko połowicz-
nym krokiem, jeżeli te same niebezpie-
czeństwa wkrótce po kolei zaciążą nad
państwami, borykającemi się z rosnące-
mi trudnościami.**

Angielska teza, że międzynarodowe
zwalczanie kryzysu europejskiego **musi
być planowe i musi posiadać charakter
generalny,** odpowiada oczywiście tym
tendencjom francuskim, które znajdą nie
bawem swój wyraz w rokowaniach ban
ków emisyjnych w sprawie pomocy fi-
nansowej dla państw, które przez przy-
jęcie planu Hoovera powiększyły swoje
trudności finansowe.

Poza obrębem tych państw, znajdu-
je się, jak wiadomo, **Polska, której kry-
zys ekonomiczny jest niezaprzeczalnie
również wynikiem ogólnej depresji.**

O tem, że Polsce trzeba przyjść z po
mocą, aby umożliwić jej przetrwanie
kryzysu, w kołach rządowych Francji
zdawano sobie już wcześniej sprawę, i
zanim po tamtej stronie kanału postano-
wiono wybadać pogląd paryski na spra-
wę organicznego uzupełnienia akcji a-
merykańskiej.

**Nikt inny, ale właśnie podsekretarz
stanu Francois Poncet, — jak głoszą w
kołach finansowych, upatrzony został
na szefa misji, która udaćby się miała do
Polski w celu opracowania z kompetent-
nemi czynnikami polskiemi planu walki
z kryzysem. Uprzednio w Paryżu omó-
wioneby być miały warunki gwaran-
towanej przez Francję międzynarodowej
pożyczki dla Polski w wysokości około
2 miljardów franków.**

Zamiary angielskie są oczywiście w
stanie na powyższy plan francuski, bę-
dący w stadjum gorączkowego tworze-
nia, wpłynąć w określonym kierunku,
jak wszystko jednak wskazuje, w zna-
czeniu pozytywnem dla Polski.

Mussolini jest optymistą

i twierdzi, że w Europie będą jeszcze dobre czasy.

Rzym, 10 lipca.

(Telegram własny).

W dniu wczorajszym przyjął Mussoli-
ni dziennikarzy amerykańskich, którym
udzielił, dłuższego wywiadu. Między in-
nemi oświadczył on, że niezwykle donio-
słe znaczenie posiada podróż Stimsona
do Europy, mimo, że nie ma ona oficjalne
go charakteru.

Ze spotkania swego ze Stimsonem
wyniósł Mussolini jaknajlepsze wrażenie
o nim, jako o gentlemanie i światłym mę-
żu stanu.

Mussolini podziela całkowicie punkt
widzenia Stimsona, że

**W EUROPIE NASTANĄ JESZCZE DO
BRE CZASY.**

gdy tylko Europa zgodzi się na prawdzi-
wą sanację stosunków gospodarczych.

Włochy poddadzą się inicjatywie
Hoovera, która jest jednym z najbardziej
donioslych wydarzeń doby obecnej.

W zbliżającej się konferencji rozbro-
jeniowej wezmą Włochy udział z całą lo
jalnością.

Na pytanie dziennikarzy, czy Włochy
posiadają specjalną formułę rozbrojenio-
wą, oświadczył Mussolini, że

**WŁOCHY SĄ GOTOWE PRZYJĄĆ
JAKNAJWIĘKSZE OGRANICZENIA
ZBROJEŃ.**

i zgodzą się nawet na posiadanie tylko
10.000 karabinów, pod warunkiem, że ża
dne państwo nie będzie posiadało ich
więcej. Mussolini spodziewa, się, że ogól
ne rozbrojenie przyniesie odprężenie na
rynku gospodarczym. Od wyników kon-
ferencji rozbrojeniowej uzależnia Mussoli
ni przyszły rozwój gospodarczy Europy.

Uruchomienie „Widz. Manufaktury"

nastąpi w czwartek 16 b. m. — Wczoraj ukazało się na murach fabryki oficjalne w tej sprawie ogłoszenie.

Interwencja rządu odniosła skutek.

**Na murach fabrycznych nieczynnej pra
wie od 2-ch tygodni „Widzewsk. Manu-
faktury" zostały wywieszone wczoraj
w godzinach przedwieczorowych zawia
domienia następującej treści:**

**„Administracja „Widzewskiej Manu-
faktury", Sp. Akc. podaje do wiadomo-
ści robotnic i robotników fabryki, iż
przystępuje do częściowego uruchomie-
nia przędzalni i tkalni w czwartek, dnia
16 lipca b. r., przyczem szczegóły poda-
ne będą we wtorek, dnia 14 lipca b. r.**

**Ogłoszenie niniejsze zostało przesła-
ne panu inspektorowi pracy XII/ obwo-
du do wiadomości.**

**Kierownik administracji
„Widzewskiej Manufaktury S. A."**

**Jak wynika z treści przytoczonego
powyżej ogłoszenia, w dniu 16 lipca na-
stąpi tylko częściowe uruchomienie tkal
ni i przędzalni, gdyż całkowite urucho-
mienie obydwuch tych oddziałów jest
niemożliwe ze względu na to, że tkalnia
nie miałaby wystarczającej ilości prze-
dzy potrzebnej na zatrudnienie wszyst-
kich robotników w tkalni. Jak się dowia
dujemy w ciągu 3 do 4 tygodni nastąpi
całkowite uruchomienie fabryki.**

***

**Uruchomienie „Widzewskiej Manu-
faktury" następuje na skutek polecenia
rządu, który, jak się dowiadujemy, za
pośrednictwem rządu włoskiego doszedł
do porozumienia z firmą - wierzycielką
„Sigmat" i według krążących wersyj za
pewnił sobie ścisłą kontrolę nad zakła-
dami „Widzewskiej Manufaktury" aż do
chwili całkowitego uregulowania należ-
ności włoskiej firmy. (B).**

Wybór prezydenta Austrji

ma być odroczony

Wiedeń, 10 lipca.

W roku bieżącym miał być dokonany
wybór nowego prezydenta Austrji. Wy-
bory miały się odbyć w październiku.
Tymczasem od pewnego czasu między
poszczególnymi partjami rozpatrywana
jest możliwość odłożenia wyborów pre-
zydenta do następnego roku. Rokowania
prowadzone są ze względu na niezwy-
kle wysokie koszta, potrzebne do wy-
boru prezydenta, a Austrja chciałaby so-
bie sumy te zaoszczędzić, zwłaszcza że
jej sytuacja finansowa nie należy obec-
nie do najlepszych.

P. Stpiczyński

dyrektorem departamentu sztuki?

Warszawa, 10 lipca.

W kołach politycznych utrzymują,
że niebawem ustąpi ze stanowiska dy-
rektora departamentu sztuki w minister-
stwie oświaty prof. Skoczylas.

Jako jego następcę wymieniają b. re-
daktora „Głosu Prawdy", p. Wojciecha
Stpiczyńskiego.

Skrócenie czasu pracy

i zatrudnienie większej ilości robotników.

Warszawa, 10 lipca.

Wobec prowadzonej obecnie akcji
zatrudniania przez firmy większej ilości
robotników na tej podstawie, że liczba
robotników dotychczas zatrudnionych
pracować będzie przez mniejsza ilość
dni w tygodniu, wydało ministerstwo
skarbu specjalne zarządzenie podatko-
we, **ułatwiające przeprowadzenie tej ak
cji skrócenia czasu pracy i zatrudnienia
większej ilości robotników.**

**Ministerstwo skarbu upoważniło mia
nowicie izby skarbowe do zezwolenia
poszczególnym przedsiębiorstwom na
prowadzenie zakładów na podstawie do
tychczasowych świadectw przemysło-
wych nawet w wypadku powiększenia
ilości robotników przy jednoczesnem
zmniejszeniu okresu pracy każdego z
nich w tygodniu.**

Dotychczas bowiem na zasadzie obo
wiązujących przepisów musiały przed-
siębiorstwa wykupywać specjalne świa
dectwa przemysłowe wyższej kategorji,
skoro zwiększyły ilość robotników prze
widzianą dla danej kategorji świadec-
twa.

Zezwolenie na pracowanie przy
większej ilości robotników na podsta-
wie tego samego świadectwa przemysło
wego udzielane będzie przez izby skar-
bowe na podstawie indywidualnych po-
dań zakwalifikowanych przez inspekto-
rów pracy.

Obniżenie cen biletów

na okrętach pasażerskich

Paryż, 10 lipca.

(Telegram własny).

W Paryżu odbywa się obecnie konfe-
rencja morska z udziałem przedstawicie-
li wielkich parowców kursujących mię-
dzy Stanami Zjednoczonymi a Europą. W
konferencji biorą udział przedsiębiorcy
amerykańscy i europejscy. Tematem kon
ferencji jest sprawa możności obniżenia
kosztów biletu pierwszej klasy, w stat-
kach luksusowych ze względu na ogólny
kryzys gospodarczy.

Pożyczka dla Rosji?

Bruksela, 10 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

**W jednym z największych dzienni-
ków tutejszych, „L'Independance Belge"
ukazał się artykuł, potwierdzający krą-
żące wiadomości na temat udzielenia
większej pożyczki Rosji sowieckiej dla
ratowania jej finansów.**

**Autor przedstawia ów projekt, jako
podobny do propozycji Hoovera. Pożycz
ki udzieliłyby banki belgijsko-luksem-
burskie.**

Zabiegi Niemiec o pożyczkę

Dr. Luther podróżuje aeroplanem po stolicach europejskich. — Ożywione konferenc w Paryżu i Londynie.-Rzesza stara się o kredyty, sięgające sumy kilkunastu miljard

Francja arbitrem w sprawie pomocy finansowej

Paryż, 10 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak należało oczekiwać, inicjatywa prezydenta Hoovera **powinna była wywołać ze strony Niemiec prośbę o pożyczkę, zakreśloną na szeroką skalę.** Dowodem tego jest podróż dr. Luthera, prezes aReichsbanku, który ma polecenie uzyskania w Londynie, Paryżu i Baz.ei długoterminowego kredytu, **sięgającego do sumy kilkunastu miljardów.**

Przedsięwzięcie to prawdopodobnie nie spotka się z wielkiemi trudnościami, gdyż podróż dr. Luthera odbywa się z szybkością niemal karkołomną.

Opuściwszy samolotem Berlin wczoraj rano, konferował on w Londynie z prezesem Banku Londyńskiego Montagu. Wczoraj zaś był w Paryżu już wieczorem, a od rana dziś konferować ma z prezesem Banku Francuskiego p. Moret.

Przedmiotem tych konferencyj jest ustabilizowanie waluty niemieckiej. Dr. Luther chciałby, aby 3 wielkie banki: amerykański, angielski i francuski otworzyły Niemcom kredyty dyskontowe na termin daleko dłuższy, niż uzyskiwały dotąd różne kredyty.

Prasa dzisiejsza wyraża zdanie, że propozycja zasługuje na poważną uwagę i powinna być z rozwagą rozpatrzona przez czynniki miarodajne.

Berlin, 10 lipca.

Celem podróży d-ra Luthera do stolic europejskich jak zapewniają w tutejszych kołach finansowych, jest zaciągnięcie pożyczki

w wysokości od 50 do 70 miljonów funtów, jako kredytu redyskontowego dla Banku Rzeszy.

W Londynie wyrażono gotowość zrealizowania tego kredytu pod warunkiem, że banki emisyjne innych krajów będą uczestniczyły w akcji kredytowej na rzecz Niemiec.

Według wiadomości z Londynu, Niemcom dano do zrozumienia iż rokowania w sprawie tego kredytu muszą potrwać kilka dni i że wobec tego Berlin nie powinien wykazywać zdenerwowania.

*

Paryż, 10 lipca.

Prezydent Banku Rzeszy, dr. Luther, który przybył wczoraj wieczorem do Paryża, odbędzie dziś o godz. 9 rano konferencję z gubernatorem Banku Francji, po czem zaś przyjęty zostanie przez ministra skarbu Flandin'a.

„Echo de Paris", komentując podróż Luthera, stwierdza, iż Niemcy znalazły się w dużych trudnościach kredytowych z powodu wycofywania kredytów krótkoterminowych przez St. Zjednoczone i inne państwa. Luther wystąpi niewątpliwie z propozycją udziału Francji w operacjach kredytowych na rzecz Niemiec. Jeżeli propozycje Luthera nie będą wygórowane, można dojść do porozumienia w krótkim czasie. Jeżeli jednak Luther wystąpi z wnioskiem większych kredytów na dłuższy termin wówczas propozycje te będą musiały być szczegółowo zbadane.

PARYŻ, 10 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Nagłe przybycie do Paryża Luthera ma znaczenie nietylko pod względem gospodarczym ale i politycznym. We francuskich kołach politycznych zwracają uwagę, że Francja jest właściwie arbitrem w sprawie pomocy finansowej, jako posiadająca największe zapasy złota. Wobec tego rząd francuski znajduje obecnie w sytuacji uprzywilejowan ile chodzi o uzyskanie od Rzeszy niemieckiej gwarancyj politycznych rych domagała się Francja oddawn

Według opinji miarodajnych sfer leży żądać od Niemiec nietylko za chania budowy pancerników i zawi nia traktatu z Austrją ale żądać ta zawarcia Locarna wschodniego, co s wodowałoby uspokojenie umysłów Europie.

PARYŻ, 10 lipc
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według wiadomości, otrzymanyc Paryżu, w kołach angielskich parlam tarzystów zarysowuje się pewien zw co do stanowiska, zajętego przez r niemiecki.

Niektórzy wybitni deputowani, k rzy dotychczas zapatrywali się pr chylnie na sprawę dalszej pomocy Niemiec, uważają obecnie, że po os nich ofiarach ze strony Francji i inn mocarstw byłby już czas najwyższy by i Rzesza Niemiecka ze swej str pomyślała o sobie i o swoich troska

Nie wolno dwa razy wymierzać podatku

Nowe zarządzenie min. skarbu Jana Piłsudskiego

Warszawa, 10 lipca.

Ze strony niektórych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych podniesiona była ostatnio sprawa uskuteczniania przez izby skarbowo-podatkowe dodatkowych wymiarów podatku obrotowego i dochodowego.

Takie dodatkowe wymiary miały miejsce w wypadkach, kiedy izby pierwotnie wymiar podatku uskuteczniały w sposób niedokładny a to zwykle wskutek braku dostatecznego materjału dla dokonania wymiaru podatkowego.

Takie dodatkowe wymiary stwarzały później błędne przeświadczenie, że skarb powiększa wymiar podatkowy a pozatem były one dość niedogodne dla płatników którzy pierwszy wymiar podatku traktowali zwykle jako ostateczną sumę przypadającą od nich do zapłacenia i wyrażali następnie niezadowolenie z przysłania im dodatkowego nakazu płatniczego.

Aby zapobiec temu na przyszłość, minister skarbu Jan Piłsudski wydał zarządzenie do izb skarbowych, w których poleca, aby dokonywanie wymiarów podatku obrotowego i dochodowego przez izby skarbowe odbywało się odrazu w sposób dokładny i ostateczny przy uwzględnieniu całkowitego materjału posiadanego przez władze wymiarowe.

Sporządzenie drugiego wymiaru podatku uważa ministerstwo skarbu za niedopuszczalne.

Strajk w elektrowni i wodociągach w Grodnie

Przywódca strajku aresztowany za przestępstwa kryminalne.

Grodno, 10 lipca.

Prasa warszawska podała przesadzone wiadomości o rzekomym strejku generalnym w Grodnie.

Strejk wybuchł jedynie w elektrowni i wodociągach obejmując razem osób. Zarówno elektrownia, jak i wo ciągi zostały uruchomione przez woj

Strejk ma charakter protestu pr ciw zredukowaniu przez magist dwuch urzędników.

***

Grodno., 10 lipca

Próby, czynione w ciągu dnia dzisiejsz przez komitet strejkowy pracownik elektrowni i wodociągów w kieru wywołania w Grodnie strejku powsz nego — spełzły na niczem. Żaden kład użyteczności publicznej, ani żad zakład przemysłowy do strejku nie p łączył się. Elektrownia i wodociągi p cują normalnie.

Kierownik strejku Kazimierz Kras ski, sekretarz okręgowej komisji kla wych związków zawodowych został dniu dzisiejszym z polecenia prokura ra aresztowany w związku z prowadz nemi przeciwko niemu od ubiegłego r ku dochodzeniami o nadużycia pop nione na stanowisku sekretarza gr dzieńskiego oddziału Związku Prac ników Komunalnych i Instytucyj U teczności Publicznej.

Groźba strejku generalnego w Hiszpanji

Robotnicy telefonów nie chcą przystąpić do pracy

Madryt, 10 lipca.
(Telegram własny).

Trwający od kilku dni straik telefonów w Hiszpanji zaostrzył się obecnie jeszcze bardziej. Mimo postawienia ultimatum przez dyrekcję telefonów, robotnicy nie przystąpili do pracy. Na poniedziałek zapowiedziany jest wybuch strajku generalnego. **Dziś poparli strajk telefonów pracownicy fabryki Standard.**

Na dzisiejszem zebraniu syndykalistów wzywali mówcy do walki z amerykańskim kapitalizmem.

Koksownia „Gliwice"

została unieruchomiona

Katowice, 10 lipca.

Ze Śląska Opolskiego donoszą nam, że ze względu na stałe zmniejszanie się zapotrzebowania na koks, została unieruchomiona zupełnie koksownia kopalni „Gliwice". Krążą pogłoski, że z tego samego powodu zostaną zamknięte w najbliższym czasie koksownie „Skalley" i „Redensbutte". Już obecnie w koksowniach tych większość dni stanowią t. zw. świętówki. Unieruchomienie tych koksowni powiększy znacznie zastępy bezrobotnych.

Epoka samolotu czy dyliżansu

Lotnicy amerykańscy Gatty i Post postawili przed oczyma ludzkości namacalny przykład, **jak małą jest kula ziemska**, świat, na którym żyjemy. Obleciawszy w ciągu 9 dni glob nasz, okrążywszy go linją łamaną w powietrzu, unaocznili ci dwaj ludzie zmysłom naszym tę prawdę, iż kula ziemska — świat nasz — jest mało co większa od ziarka grochu.

Od eksperymentu Gatty i Post'a niedaleko być może do nowego niesamowitego jeszcze wyczynu: **lotu naokoło ziemi w ciągu jednego dnia.** A to — gdy loty zaczną się odbywać w stratosferze.

Ale już i dzisiaj po dziewięciodniowym locie naokoło świata, wobec którego śmieszne wydają się fantazje Verne'a, jasnem być musi dla każdego, iż świat nasz zmalał dla nas samych, że nasze kontynenty, oceany przestały być przestrzenią dzielącą ludzi, narody, państwa a są całością, jednością wobec zdobyczy techniki, rządzącej dziś życiem i organizującej je. I — dodajmy — mogącej z błyskawiczną szybkością i w niesamowitych rozmiarach zniszczyć to samo życie.

Otóż — wspaniały trjumf techniki — pokonanie przestrzeni, pożarcie odległości przez maszynę nie pozostaje w żadnym związku — i w tem tkwi makabryczna ironja — **z pokonaniem odległości, dzielącej kraje i narody, ze zbliżeniem narodów i państw do siebie.** Odwrotnie — im bardziej pojęcie dystansu maleje, zanika w sensie techniki komunikacyjnej, tem groźniej **rośnie, olbrzymieje w sensie stosunków międzynarodowych.**

Co technika łączy — to **polityka i ekonomika dzieli.**

W tej sprzeczności uwikłane są dzieje świata powojennego, a wyrazem jej jest kryzys, spazmatyczny, beznadziejnie trwający i nie poddający się lekom, czarom ani gusłom.

Post i Gatty — jakkolwiekby to brzmiało — są **anachronizmem** w epoce obecnej, w świecie uzbrojonym po zęby, dyszącym nienawiścią, pokrajanym granicami, szlabanami, murami celnymi. — Zwłaszcza Europa powojenna — pomimo wszystkie postępy techniki — jest dzisiaj raczej **krajną dyliżansów pocztowych.** W sensie politycznym.

Ale i nie mające historji najpotężniejsze mocarstwo finansowe i przemysłowe — Stany Zjednoczone — prowadzą również politykę z czasów legendarnej „Chaty wuja Toma".

Kierujące rządem Stanów Zjednoczonych sfery aż do momentu propozycji moratorjum Hooverowskiego dla Europy wyobrażały sobie sytuację Ameryki jakgdyby **wyspy samowystarczalnej, niezależnej od nikogo i niczego.**

„My sobie — wy sobie" — twierdzono na kongresie i w Białym Domu, gdy Europa zaraz po wojnie dostała torsji kryzysowych, a w Stanach prosperity wydawała się wieczną, niezniszczalną.

To samo wydawało się jeszcze dogmatem sferom amerykańskim, gdy w r. 1929 pierwszy krach wstrząsnął gmachem dobrobytu Stanów. Aż do ostatniej chwili, pomimo kryzysu i bankructw, potwornego bezrobocia 10 miljonów robotników — panowała jeszcze i trwała w Ameryce opinja, iż **„nasza choroba a wasza choroba (Europy), to dwie niepodobne do siebie choroby".**

Dopiero widmo bankructwa Niemiec, przewrotu w centrum Europy i — tu początek owej sui generis filantropji i humanitaryzmu—**groźba zaprzepaszczenia i utraty 13 miljardów pożyczonych sferom przemysłowym i finansowym w Niemczech,** dokonały przewrotu w polityce amerykańskich sfer rządzących. Zrozumiano tam, że szuflowanie i pompowanie złota z Europy nie wystarcza dla utrzymania przy zdrowiu kapitału amerykańskiego, że „niemieszanie się do spraw Europy" jest złym business'em, gdyż w gruncie rzeczy interesy sfer kierujących tu i tam są wspólne wobec piętrzących się **problematów socjalnych.**

I dlatego to Stany Zjednoczone wyszły **poza mury swego splendid isolation,** zrzekły się sprawowania hegemonji na dystans i wkroczyły obiema stopami na podminowane tereny europejskie, aby zbliska już sprawować kontrolę i interewenjować.

Nie ulega kwestji, iż uczyniły to pod presją warunków zewnętrznych, wbrew chęciom angażując się w politykę europejską, co skrępuje ich dotychczasową swobodę ruchów w polityce międzynarodowej i własnej.

Aczkolwiek dłużnikom europejskim nie może być miłe wkroczenie wierzyciela amerykańskiego pod ich dach, z drugiej jednak strony i dla wierzyciela jest rzeczą niemiłą zbyt bliski kontakt z gronem wierzycieli, którzy żywią wzajem dla siebie wszystko prócz sympatji i przy okazji gotowi są wziąć się za łby.

Moratorjum Hooverowskie — w teorji roczne — de facto okaże się początkiem **interwencji Stanów, które z tą chwilą wkroczyły na dobre na arenę europejską.**

Ani chorzy, ani lekarz nie są jednak przekonani o zbawienności medykamentu — moratorjum. chorzy nie czują się lepiej i żrą się po dawnemu, lekarz grozi cięciem cesarskiem — rozbrojeniem, od czego chorzy znów odżegnywują się gorliwie.

I wszystko stoi zasadniczo na tym samym punkcie, na którym stało po bankructwie Ligi Narodów, pomimo zewnetrznych zmian. A entuzjazm, z jakim witano tu i tam wyczyn lotniczy Posta i Gatty jest tylko chwilowem podkreśleniem anachronizmu istniejącej rzeczywistości.

W. P-ski.

Nowa religja Sowietów

Magiczne słowo „cudownego gruzina".—„Prześcigniemy Amerykę!"—Stosunek do rewolucji światowej.

Moskwa, w lipcu

Wszyscy są tu zahypnotyzowani jednem magicznem słowem: **„piatiletka".** Remedjum na wszelkie dolegliwości gospodarcze i polityczne, zmuszające do cierpliwego znoszenia głodu i chłodu, potęgujące wysiłek pracy, wstrzymujące wybuchy niezadowolenia elementów antysowieckich. Jest to cel, wytknięty przez **„cudownego Gruzina" — pięcioletni plan gospodarczy.**

Nawet ostatnią mowę Stalina o zasadniczej zmianie w metodach kierownictwa, oceny, podziału pracy, można uważać raczej za pociągnięcie, **wzorowane na Nepie lenin[illegible]skim.** Wywracając dotychczasową [illegible]rarchję pracy i przywracając inteligencji częściowo jej dawniejsze stanowisko, Stalin czyni to pod presją ujemnych rezultatów dotychczasowego systemu pracy w ramach piatiletki, **nie odstępując de facto od samej zasady rządów komunizmu,** jako jedynej partji rządzącej. Jest to więc raczej „pieredyszka", **taktyczne ustępstwo.**

Bezwiednie zaś Stalin prowadzi Unję Sowiecką śladami Piotra Wielkiego. Gdy samowładca rosyjski przed dwoma wiekami w ciągu kilkunastu lat przymusem europeizował moskiewskich bojarów, gdy pod groźbą zesłania **obcinał im brody, nakazywał palić tytoń i tańczyć „po francusku",** gdy sprowadzał holendrów, niemców, anglików aby Rosja w przeciągu kilku lat dogoniła chociażby zewnętrzne to co Europa tworzyła w ciągu setek lat, — podobnie i twórcy „pięciolatki", sprowadzając amerykańskich mechaników, niemieckich i włoskich inżynierów, skandynawskich majstrów i kanadyjskich rolników, zamierzają już nietylko dogonić, lecz **przegonić świat cywilizowany w zakresie uprzemysłowienia kraju.** Jeśli dotychczasowem hasłem było „dogonić Amerykę" to dziś w połowie „pięciolatki" reklamująca plan Stalina prasa sowiecka lansuje nowe hasło **„przegonimy Amerykę!".**

Czy tak jest istotnie? Rozpoczęty 1 października 1928 r. pięcioletni plan uprzemysłowienia Unji Sowieckiej pod pewnemi względami posunął istotnie produkcję naprzód. Opierając się na statystyce sowieckiej trudno wysnuwać wnioski, w wielu bowiem wypadkach jest ona specjalnie „naciągana". Z widocznych tworów „pięciolatki" można wymienić budowę potężnych central elektryfikacyjnych, rozszerzenie sieci przemysłowej fabryk metalowych na Uralu, włókienniczych w okręgu Iwanowo-Wozniesienskim, powstanie szeregu fabryk produkcji technicznej i specjalnej w Moskwie i Leningradzie. Nie ulega wszakże wątpliwości, że zarówno owemu uprzemysłowieniu, jak i wzmożonemu wydobyciu rudy żelaznej, węgla i nafty nadaje się znacznie więcej rozgłosu, aniżeliby należało. Gdybyśmy z historji Rosji wykreślili lata wojny domowej i bolszewickiej gospodarki, przypuszczać należy, że w okresie powojennym, podobnie jak i w innych krajach świata, **produkcja wzmogłaby się, rozszerzyła i wzmocniła uprzemysłowienie państwa.**

Uprzemysłowienie kraju musi iść jednak w parze z rozwojem rolnictwa, skoro się chce uniknąć polityki „rozwartych nożyc" i usunąć ogromną rozpiętość cen pomiędzy ziemiopłodami a fabrykatami. Pięcioletni plan obejmuje przeto poza industrjalizacją, lub właściwie obok niej, **wprowadzenie nowego systemu rolnictwa,** mającego kilkakrotnie powiększyć zbiory. Poczynając od sztucznych nawozów, kończąc na traktorach, na mechanicznem obsianiu i żęciu, mają być zastosowane **najnowsze amerykańskie i australijskie sposoby gospodarki rolnej.** Że jednak w Rosji gospodarka i propaganda komunizmu idą w parze, udziela się pomocy technicznej tylko kolektywom wiejskim — „kołchozom", stanowiącym komórkę socjalizacji na wsi. Robi się to niby „od dołu", na „życzenie" chłopów. Gdy bogatsi włościanie, „kułaki" otrzymują policyjne nakazy poczynienia tych lub owych zmian kolektywy wiejskie uchwalają je **„nieprzymuszenie" na wiecach.** Jest to t. zw. system „samoobiazatielstwa", bardzo obecnie modny.

A przeciętny obywatel? Ten pracuje, nie dojada, wymyśla w duchu bolszewikom, ale przecież **w pięciolatkę wierzy.**

„Cóż z tego, że brak chleba" — powiedział mi niedawno pewien urzędnik kancelaryjny, bynajmniej nie „bolszewizujący", — **jeśli mamy własne rosyjskie żarówki i już fabrykujemy traktory".**

Uderzając w nutę raczej patrjotyczną umieją kierownicy „pięciolatki" stwarzać świetną dla swego planu reklamę. A rewolucja światowa? Najlepszym przykładem jest Hiszpanja. Dawniej rozdmuchiwało się najdrobniejszą potyczkę nad Żółtą rzeką do rozmiarów światowej rewolucji, dziś o wybrykach komunistów w Hiszpanji mówi się jakoś en passant, bo **głównym celem Moskwy jest teraz „pięciolatka".** Rewolucja w Hiszpanji ma dla sowieckiego obywatela inne znaczenie. „Czerwone sztandary, barykady, podpalanie klasztorów? — powiada on — **znów trzeba będzie płacić zwiększoną składkę na fundusz rewolucji światowej"...**

Verax.

„Czekać nie można!"

Uczony amerykański o kryzysie światowym.

Kryzys światowy jest niewyczerpanym tematem rozmów, dysput, dysertacyj, artykułów — dla polityków, ekonomistów, zresztą i dla laików. Obok optymistów stoją w szeregu pesymiści i sceptycy. Do optymistów należy np. prezydent Stanów Zjednoczonych. **H. Hoover, który wierzy w powrót dobrych czasów prosperity i naturalne przezwyciężenie kryzysu.**

Nieco odmienną, zaprawioną pewną dozą sceptycyzmu, a bardzo ciekawą opinję o kryzysie obecnym wygłosił rodak Hoovera, **znany socjolog amerykański, prof. M. Murray Buttler, prezes uniwersytetu Columbia.**

Prof. Buttler sądzi, iż kryzys obecny w jego rozmiarach światowych, nie jest podobny i nie da się porównać z depresjami, obserwowanemi w Ameryce w r. 1857, 1873, 1893, czy też 1907. Zdaniem prof. Buttlera **świat przeżywa okres głębokiej, zasadniczej przemiany w życiu i ustroju ogólnym.**

„Gdy ludzkość wygrzebie się naresz cie z przepaści nędzy i zaburzeń, przeżywanych obecnie, mówi prof. Buttler, historyk, który za 100 czy 200 lat będzie badał dzieje ewolucji, stwierdzi, iż **dzięki rozpaczliwym wysiłkom i pracom ówczesnym zdołano wspiąć się na wyższy szczebel organizacji społecznej".**

„Kryzys, ciągnie dalej autor, ma trzy przyczyny: 1) zniszczenia wojenne które zrzuciły na barki współczesnych olbrzymie ciężary, 2) zastosowanie wynalazków odkryć i metod naukowych w przemyśle, handlu i transporcie, które spowodowały nadejście „wieku maszyny i produkcji masowej, seryjnej", 3) rozwój sił politycznych, które w historji noszą nazwę demokracji. **Siły te** z terenu działania w Europie przeniosły się dalej poza jej granice i **wywołują dzisiaj ruchy masowe w Chinach, Indjach, Ameryce Południowej".**

„I w tym właśnie okresie przełomowym świat odczuwa jak nigdy jeszcze **brak sił kierowniczych, świadomych i kompetentnych.** Brak nam jednostek kierowniczych, odważnych w ujawnieniu prawdy. Ogólną tendencją, ogólnem hasłem jest: **czekać!** Ale... jeśli będziemy czekać zbyt długo, doczekamy się może rozwiązania, które nie będzie się nam podobało".

W konsekwencji prof. Buttler proponuje podjęcie na wielką skalę pracy nad **przygotowaniem i sprecyzowaniem planu współpracy między narodami i państwami,** dla wprowadzenia ładu i harmonji tam, gdzie istnieje obecnie rozbieżność i bezład.

S. P.

Znowu pożar

na wystawie kolonjalnej

Paryż, 10 lipca.

Na paryskiej wystawie **kolonjalnej wybuchł wczoraj znów pożar. Tym razem ogień nie przybrał ogromnych rozmiarów, jednak straty spowodowane [illegible]**

SPORT

Rada motocyklowa

ma powstac w Łodzi.

Łódzcy działacze motocyklowi zamierzają przystąpić w najbliższym czasie do zorganizowania na terenie okręgu łódzkiego Rady motocyklowej w skład której wchodziliby delegaci poszczególnych klubów motocyklowych.

Utworzenie Rady motocyklowej w rodzaju okręgowego związku ma na celu uzdrowienie stosunków jakie wkradły się do tego bądź co badź młodego sportu. Pozatym w wielu wypadkach Rada okazuje się niezbędna dla klubów motocyklowych, gdyż Polski Związek Motocyklowy powołany do rozstrzygania przeróżnego rodzaju spraw i czuwania nad rozwojem tej gałęzi sportu wykazuje bardzo mało inicjatywy i chęci do pracy i niektóre czasem bardzo ważne dla łódzkich klubów motocyklowych sprawy są załatwiane w tak „rekordowym" czasie, że kluby nie mogą doczekać się ich końca.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota, piłka nożna: Boisko WKS-u godz. 15.30 ŁTSG III — WKS III. Przed mecz rezerw, godz. 17.30 Makkabi — Sokół (Pabjanice). Mistrzostwo klasy B. Godz. 17.30 Boisko Widzewa Widzew III — Hakoah III, godz. 17.30. Boisko WIMY: WIMA — Zjednoczone. Mistrzostwo klasy B. boisko przy ul. Wodnej Trjumpheldor — Morgensztern. Mistrzostwo klasy C.

Gry sportowe: Boisko przy ul. Czerwonej decydujący mecz Łodzi w koszykówce między zespołami YMCA i ŁKS.

Boks: Boisko w Helenowie godz. 18 międzyklubowe zawody bokserskie z udziałem zawodników IKP, Zjednoczone, Sokół, Geyer i Bar-Kochba.

Niedziela, piłka nożna: Boisko Widzewa godz. 18.30 Widzew II — ŁTSG II godz. 10.30 Widzew I — ŁTSG I. Mistrzostwo klasy A., godz. 15.30 Orkan— II — ŁKS II, godz. 17.30 Orkan I — ŁKS Ib. Mistrzostwo klasy A. boisko WIMY, godz. 10.30 SKS III — ŁKS III, godz. 15.30 SKS II — WWKS II, godz. 17.30 SKS I — WKS I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Krusceendera w Pabianicach godz. 15.30 Hakoah II — Burza II, godz. 17.30 Hakoah I — Burza I. Mistrzostwo klasy A, boisko w Kaliszu godz. 17.30 KKS — PTC. Mistrzostwo klasy A, boisko Geyera godz. 10.30 Geyer — Krusceender. Boisko w Sieradzu Strzelec— ŻKS, boisko w Tomaszowie godz. 11-ta Sokół — Jutrznia, godz. 17 Victoria — Orlę, boisko w Brzezinach godz. 17-ta Strzelec — Makkabi.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań w koszykówkę żeńską o mistrzostwo kl. A oraz w hazenę.

Kto prowadzi

niedzielne mecze ligowe.

Polskie Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej delegowało następujących sędziów na niedzielne mecze ligowe. Garbarnia — ŁKS p. Gulicz ze Lwowa, Warszawianka — Lechja p. Rettig z Łodzi, Pogoń — Lechja p. Sejdner z Krakowa i Warta — Ruch p. Marczewski z Łodzi.

Przed meczem

Polska—Rumunja.

Najbliższem międzypaństwowem spotkaniem naszych piłkarzy będzie mecz z Rumunją, który rozegrany zostanie dnia 23 sierpnia w Warszawie.

Reprezentacja Rumunji składać się będzie z piłkarzy zawodowych klubów rumuńskich, mimo to powinniśmy odnieść na d tym przeciwnikiem zwycięstwo, gdyż nie należy on do najlepszej **klasy europejskiej.**

Turniej szachowy o mistrzostwo świata

rozpoczyna się w dniu dzisiejszym w Pradze.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Pradze Czeskiej na 64 polach szachownicy turniej o puhar lorda Hamilton-Russela, w którym weźmie udział także reprezentacja Polski.

Jest to **największa w świecie impreza szachowa,** która gromadzi najwybitniejszych szachistów doby obecnej. Nie ulega kwestji, że występ Polski na tej międzynarodowej imprezie posiada takie same znaczenie propagandowe jak występy naszych jeźdźców, lekkoatletów, piłkarzy czy hokeistów. Nasi szachiści przyczynili się bowiem niejednokrotnie do tego, że flaga polska łopotała nad sztandarami innych państw.

Sztuka gry w szachy stoi obecnie w Polsce na wysokim poziomie. Poza trzema mistrzami o znanych w całym świecie szachowym nazwiskach:

Rubinsteinem, dr. Tatarkowerem i Przepiórką,

posiadamy cały szereg szachistów młodych, którzy również niejednokrotnie już odnosili piękne sukcesy. Niestety, przez dłuższy okres czasu nasi szachiści nie mieli możności występowania na szerokiej arenie międzynarodowej i dopiero przełomowym pod tym względem był rok olimpijski w roku 1928, kiedy mistrz Przepiórka zajął na Igrzyskach Olimpijskich drugie miejsce w turnieju indywidualnym a drużyna polska zajęła w konkurencji drużynowej trzecie miejsce

Od tej chwili zwrócono na nas baczniejszą uwagę. Największy triumf spotkał nas jednak dopiero w roku zeszłym w Hamburgu na turnieju o przechodni puhar lorda Hamilton-Russela ofiarowany dla mistrzowskiej drużyny świata składającej się z amatorów lub zawodowców.

Polska, która poraz pierwszy wzięła udział w tym turnieju odrazu wstępnym bojem zdobyła szachowy „Puhar Narodów", bijąc szachistów 18 państw.

Czy w turnieju obecnym, który rozpoczyna się w dniu dzisiejszym posiadamy również szanse?

Trudno to przewidzieć, gdyż zwiększyła się ilość uczestniczących państw, no i składy poszczególnych drużyn uległy znacznym zmianom.

Polska reprezentowana będzie przez drużynę składającą się z następujących szachistów: **dr. Tatarkower, Rubinstein, Przepiórka, Makarczyk** i zapasowy **Frydman.**

Są to szachiści o sławie międzynarodowej, z których dwaj — Rubinstein i dr. Tatarkower — znaleźli się na liście 10 najlepszych szachistów świata. To też nie ulega wątpliwości, że posiadamy poważne widoki na zwycięstwo. Zobaczymy więc czy powiedzie się naszym wybrańcom na tegorocznym turnieju o „Puhar Narodów".

P. Karol Borowski

kierownikiem teatrów miejskich w Łodzi.

Wczoraj wieczorem została zawarta umowa między zarządem głównym Z. A. S. P.-u a p. Karolem Borowskim, który obejmuje stanowisko kierownika teatrów miejskich w Łodzi. Pan K. Borowski był przez szereg lat reżyserem teatrów szyfmanowskich w Warszawie. Stanowisko kierownika finansowego obejmuje p .Tadeusz Krotke.

Dookoła zawieszenia

Kossoka z Pogoni lwowskiej

Sfery sportowe Lwowa zostały żywo poruszone zawieszeniem najlepszego piłkarza Pogoni lwowskiej Kosoka do czasu wyjaśnienia rzekomego pobicia jakiegoś widza po meczu Wisła — Pogoń W prasie lwowskiej żywo komentowany jest fakt zawieszenia Kossoka przed meczem z Legją, przyczem niektóre pisma dopatrują się w tym chęci szkodzenia Pogoni lwowskiej.

Prasa lwowska zwraca uwagę na fakt, że wina nie została jeszcze Kossokowi dowiedziona, nie może więc być narazie mowy o karze.

Natychmiast założony przez Pogoń protest rozpatrzony będzie w dniu dzisiejszym tak że istnieje jeszcze możliwość, że Kossok będzie w niedzielę grał przeciwko Legji.

KRONIKA

Lipiec
11
SOBOTA

Dziś Pelagji P. M.
Jutro Jana Gwalberta

Wschód słońca	3.28
Zachód słońca	7,55
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	4,50
Długość dnia	15,35
Ubyło dnia	0.16

Wścieklizna w Łodzi.

Psy muszą być prowadzone na smyczy.

Ostatnio wydane zostało nowe rozporządzenie urzędu wojewódzkiego w Łodzi, w przedmiocie zwalczania wścieklizny u zwierząt.

Na wstępie rozporządzenie stwierdza, iż obszar województwa łódzkiego uznany zostaje jako *zagrożony przez wściekliznę.*

Rozporządzenie wspomniane, poza wymogami, obowiązującemi dotychczas, jak trzymanie psów złośliwych na uwięzi, obowiązek rejestrowania ich, uiszczanie opłat, nakładanie psom kagańców, prowadzenie na smyczy i t. d.—ponadto zawiera zakaz wywożenia psów i kotów poza obręb województwa, dopóki zwierzę, które ma być przewiezione na teren innego województwa nie zostanie zbadane przez lekarza weterynaryjnego.

O każdym wypadku pokąsania przez psa wściekłego lub podejrzanego o wściekliznę należy oznajmić w najbliższym posterunku lub komisarjacie policyjnym.

Psy, wypuszczane na ulicę bez nałożenia im kagańca, wałęsające się bezpańsko po ulicach, będą zabite. (p)

O wstrzymanie eksmisyj

proszą łódzkie związki zawodowe.

Jak się dowiadujemy, miejscowe organizacje zawodowe zwróciły się do ministerstwa sprawiedliwości i min. spraw wewnętrznych w sprawie wstrzymania wykonania orzeczonych już eksmisji.

Zainteresowane organizacje proszą o należyte stosowanie paragrafu ustawy o ochronie lokatorów, który stanowi, że sąd, na wniosek pozwanego, względnie z urzędu mocen jest uwzględniając położenie materjalne pozwanego, już po orzeczeniu eksmisji, odroczyć mu termin opróżnienia mieszkania na 6 miesięcy, a następnie termin ten przedłużyć w dalszym ciągu o 6 miesięcy, jeżeli zubożenie eksmitowanego trwać będzie nadal.

W wykonaniu tego paragrafu ustawy z 1925 r. w Łodzi wstrzymanoby kilkaset eksmisji, wydanych ostatnio przez sądy. (b).

Handel uliczny

będzie uregulowany.

Od szeregu lat rozpanoszył się w mieście naszem handel uliczny, który wobec nieponoszenia żadnych ciężarów na rzecz miasta czy skarbu, stanowił groźną konkurencję dla właścicieli sklepów. Handel ten jest, jak dotąd, zwalczany przez władze, przedewszystkiem ze względu na nielegalny jego charakter oraz na antysanitarne warunki, w jakich się odbywa.

Wzrastająca od pewnego czasu liczba bezrobotnych, którzy w miarę posiadanych środków przerzucają się do handlu ulicznego, który jest bądź co bądź pracą uczciwą oraz niemożność opanowania tego handlu ze względu na bardzo wielką ilość i dużą ruchliwość handlarzy, skłoniły czynniki miarodajne do zajęcia w sprawie tej stanowiska odmiennego, aniżeli dotychczas.

Jak się bowiem dowiadujemy, przygotowuje się obecnie projekt uregulowania handlu ulicznego w ten sposób, iż każdy sprzedawca uliczny będzie zmuszony zająć raz wskazane mu miejsce, zmuszony będzie dalej ponieść pewne ciężary na rzecz miasta oraz, jeśli idzie o sprzedawców owoców i artykułów spożywczych, zmuszeni oni będą podporządkować się przepisom i wymogom sanitarnym. (p)

Redukcja nauczycieli i lekarzy szkolnych.

Zwolnieni zostaną nauczyciele kontraktowi i tymczasowi.

60 nowych oddziałów w szkołach powszechnych.

Zgodnie z zarządzeniem min. W. R. i O. P. w kierunku zastosowania jaknajdalej idących oszczędności inspektorat szkolny, jakoteż poszczególni dyrektorzy państwowych szkół średnich przystąpili do opracowania

programu gospodarki szkolnej

na rok 1931/32 w ramach nowego budżetu.

W myśl zarządzeń kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego, dyrektorzy, przełożeni i kierownicy zakładów muszą udzielać nauki w ilości

6 godzin tygodniowo

wszyscy zaś nauczyciele musza mieć obowiązującą liczbę godzin nauki tygodniowo.

W ciągu jaknajkrótszego czasu, poszczególni dyrektorzy, jakoteż inspektorat szkolny, musi nadesłać do kuratorjum plan czynności z ważnością od 1 września r. b. Następnie w wykazach tych muszą być uwidocznieni

nauczyciele zbędni, kontraktowi i tymczasowi.

Następnie muszą być wykazani nauczyciele starzy, którzy przekroczyli granice wieku, lub którym stan zdrowia nie pozwala na należyte spełnianie obowiązku, przyczem przy nazwiskach tych nauczycieli, kierownicy musza podać ilość ukończonych lat służby w dniu 1 IX r. b.

W związku z tem od kilku dni w inspektoracie szkolnym, pod przewodnictwem inspektora Gackiego przy udziale zast. inspektora Kotuli, insp. Wilczyńskiej, insp. Stasińskiego odbywają się konferencje i narady, majace na celu przystosowanie nauki w szkołach powszechnych w roku 1931/32 do programu gospodarki oszczędnościowei.

Dowiadujemy się, że w roku szkolnym 1931/32 wszyscy nauczyciele i nauczycielki, będą zmuszeni wykładać

pełną liczbę godzin.

to jest 30 tygodniowo. Gdyby w danej szkole brakowało dla nauczyciela pełnej liczby godzin, będą musieli je

odrobić w innej szkole.

Powyższe zarządzenie powoduje, iż mimo znacznego przyrostu dziatwy w wieku szkolnym,

szereg nauczycieli ulegnie redukcji.

Redukcja w pierwszym rzedzie obejmie nauczycieli, którzy przekroczyli granicę wieku, nie są zdolni do pełnienia należycie nałożonych na nich obowiązków, nauczyciele schorzali, którzy w latach poprzednich korzystali ze zbyt długotrwałych urlopów zdrowotnych, nauczyciele tymczasowi, niemajacy pełnych kwalifikacji, nauczyciele kontraktowi, którzy w czasie swej pracy nie wywiązali się należycie z obowiazków.

Jak się dowiadujemy na dzień 1 lipca r. b. Łódź liczyła 1385 etatów nauczycieli szkół powszechnych oraz ponad 90 sił kontraktowych i tymczasowych. Obecnie dowiadujemy sie, że na komisję lekarską inspekcja przedstawiła 28 nauczycieli, którzy mają ulec zwolnieniu, względnie przejść na emeryturę.

Wobec tego, że dzięki przyrostowi liczby dziatwy w wieku szkolnym, zwiększona zostanie o 60 liczba oddziałów szkół powszechnych, jest nadzieja, że na terenie Łodzi w szkolnictwie powszechnym tylko nieznaczna liczba nauczycieli ulegnie redukcji.

Podobna gorączkowa praca wre w szkołach średnich, gdzie dyrektorzy opracowują

plany oszczędnościowe.

w myśl zaleceń min. W. R. i O. P. oraz kuratorjum i podobnie jak to zamierzono w szkołach powszechnych redukcji ulec mają nauczyciele tymczasowi i kontraktowi, zaś pozostali wykładowcy mają mieć pełną liczbę godzin.

Należy zaznaczyć, że wobec zastosowania poważnych oszczedności, bardzo wielu absolwentów seminarjów, kursów nauczycielskich i t. d. zostanie bez możności otrzymania pracy w szkolnictwie i podania ich pozostawione zostaną bez uwzględnienia, albowiem w pierwszym rzędzie przyjmowane będą osoby, posiadające już pewna rutynę i poprzednio już wykładające w szkołach.

Niezależnie od powyższego dowiadujemy się, że również z dniem 1 września r. b.

ulegnie redukcji kilku lekarzy szkolnych oraz dentystów w szkołach średnich, a wobec okrojenia budżetu samorządu łódzkiego, wydział oświaty i kultury ograniczy liczbę lekarzy i dentystów do minimum.

W sprawie tej jednak tocza się konferencję, majace na celu utrzymanie dotychczasowej liczby lekarzy i dentystów oraz hygjenistów, a to ze względu na znaczny przypływ dziatwy w wieku szkolnym, oraz już dotychczas odczuwany brak tychże lekarzy i hygjenistów.

Wobec wzrostu liczby uczniów szkół powszechnych, niewspółmiernym ze wzrostem izb szkolnych plan nauczania na przyszły rok szkolny opracowany zostanie w ten sposób, że utworzonych zostanie 60 nowych oddziałów, w których w godzinach popołudniowych odbywać się będą lekcje dla najniższych oddziałów. (a)

Polska zarobi 70 milj. zł.

dzięki przyjęciu propozycji Hoovera.

Jak wiadomo, dnia 7 b. m. podpisano w Paryżu propozycję Hoovera w sprawie jednorocznego moratorium dla spłat reparacyjnych Niemiec. Jednocześnie podpisana umowa odracza na ieden rok wszystkie rozrachunki miedzy mocarstwami, wynikające z planu Younga, względnie z zobowiązań wojennych.

Polska posiada minimalny udział w planie Younga, wynoszacy nieznaczne kwoty, ale za to jej dług wojenny wobec Stanów Zjednoczonych jest poważny i wynosi około 200 miljonów dolarów. — Przypadające z tytułu wymienionego długu odsetki i rata amortyzacyjna, które miały być uregulowane w r. b., wynoszą około 8,000,000 dolarów.

Otóż wypłata tej sumy, figurująca w budżecie państwa na rok 1931 32. została odroczona całkowicie na ieden rok, poczem regulacja odbywać sie będzie stopniowo na zasadach przyznanych w propozycjach Hoovera Rzeszy Niemieckiej. Ponieważ na odroczeniu spłat reparacyjnych prawie nic nie tracimy finansowo, więc suma ośmiu milionów dolarów (około 70,000,000 zł.) bedzie naszym czystym zyskiem, przynaimniej w roku bieżącym.

Jeszcze o domkach drewnianych.

Zastrzeżenia i warunki magistratu miasta Łodzi.

Onegdaj odbyła się w magistracie m. Łodzi konferencja prezydjum magistratu i oddziału technicznego, na której omówiona była sprawa projektu rządowego budowy kolonji domków drewnianych, mających na celu złagodzenie kryzysu mieszkaniowego.

Na konferencji tej magistrat stanał na stanowisku, że zasadniczo myśl przewodnia projektu rządowego jest zgodna z programem zamierzeń władz miejskich, w akcji zwalczania kryzysu mieszkaniowego, jednakże magistrat m. Łodzi rozbudowę kontynuwać musi w myśl ustalonego planu regulacji miasta i w pierwszym rzędzie dążąc do budowy domów przystosowanych już całkowicie do potrzeb nowoczesnych, a więc murowanych, zaopatrzonych w konieczne instalacje elektryczne, gazowe, wodociągowe i kanalizacyjne. Dlatego też projekt budowy domków drewnianych, pozbawionych tych urządzeń, musiałby być uznany za prowizoryczne, doraźne złagodzenie kryzysu mieszkaniowego.

Dlatego też wysłannikom magistratu na konferencję do Warszawy, pp. wiceprezydentowi Rapalskiemu i naczelnikowi Chwalbińskiemu, zalecono, przedstawić następujące stanowisko magistratu m. Łodzi.

Zarząd gminny miasta Łodzi przyjmuje projekt budowy domków drewnianych i gotów jest przydzielić pod ich budowę odnośne place, z uwagi jednak na zmniejszenie wpływów i ograniczenie budżetowe, by nie obciążać zbytnio finansów miejskich, ostateczną decyzję w tej sprawie uzależnia od warunków, na jakich udzielone zostaną kredyty na budowę domków drewnianych oraz od kosztorysów tychże domków, które nie powinny przekraczać 50 proc. sumy domów murowanych podobnych rozmiarów, w wypadku gdy posiadają już instalacje elektryczne lub gazowe.

Jak z powyższego wynika ostateczna decyzja w kwestji rozpoczęcia budowy kolonji domków drewnianych zapadnie po powrocie delegacji z Warszawy.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Występy Trupy Wileńskiej.

Dziś w sobotę trzy przedstawienia:

o godz 12-ej w poł fascynujący „Młyn" Bergelsona;

o godz. 4-ej po poł „Skąpiec" w niezrównanej interpretacji A. Samberga;

o godz. 9-ej wieczorem „Motke Złodziej" z A. Sambergiem,

Jutro w niedzielę o godz 9-ej wieczorem w dalszym ciągu „Motke Złodziej", — Ceny najniższe

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.
„Perły Łodzi".

Dziś i dni następnych przyjęta entuzjastycznie wielka szlagierowa rewja w 20-tu obrazach p. t. „Perły Łodzi"; Obok czołowych sił łódzkich występują: znakomita śpiewaczka Sława Orłowska, utalentowany piosenkarz Al. Suchcicki (znakomity naśladowca Chevaliera), świetni tancerze: Ostrowski, Szmar i Szmarówna, Widowisko to wspaniałością swoich kostjumów i pomysłowością inscenizacji przyćmiło wszystkie dotychczasowe rewje, Reżyserja K Tatarkiewicza, Początek o godz 9-ej wieczorem Powrót tramwajami zapewniony

WYSTĘPY JULJUSZA OSTERWY W TEATRZE KAMERALNYM.

Dziś, jutro oraz w poniedziałek po raz ostatni wystąpi w Teatrze Kameralnym znakomity artysta Juljusz Osterwa w popisowej roli kochanka salonowego w prześlicznej, arcywesołej komedji Flersa i Caillavet'a „Ładna historja". Partnerami Osterwy będą najlepsi artyści Teatru „Reduta", z którymi mistrz Osterwa odbywa paromiesięczne tournee po wszystkich miastach Polski, zdobywając wszędzie wielkie powodzenie kasowe i entuzjastyczne przyjęcie prasy i publiczności. Bilety po cenach od 1.60 do 8.10 do nabycia od godz 11-ej rano do 5-ej po poł., a potem od 7.30 w kasie Teatru Kameralnego przy ul Traugutta Nr. 1

Zaznaczyć należy, że sala Teatru Kameralnego zaopatrzona jest w dobrze działające wentylatory.

COŚ DLA SŁOMIANYCH WDOWCÓW.

Wspaniała rewja „Bez Koszulki" wystawiona w dniu onegdajszym przez teatr rewjowy „Rakieta" (ul. Ogrodowa 18) z niebywałym przepychem i starannością wywołuje wśród publiczności wypełniającej salę teatralną na obydwóch przedstawieniach do ostatniego miejsca, kolosalny entuzjazm.

Huraganowemi oklaskami nagradzany jest każdy numer programu, w którym cały bez wyjątku zespół z Romualdem Gierasieńskim, Bolciem Kamińskim, Muszką Żelską, Stanisławem Sielańskim i duetem Patkowskich święci triumfy.

Prawdziwą rewelacją programu jest półfinał, którego autorem i jednocześnie kompozytorem jest Tadeusz Sygietyński.

Półfinał ten już dzisiaj jest przebojem Łodzi A więc dzisiaj i jutro o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej powinna sobie w teatrze „Rakieta" wyznaczyć spotkanie cała Łódź jeśli chce ujrzeć najlepszą rewję sezonu.

PERŁY L., KACZKA

Nowa rewja w „Złotej Kaczce" p t. „Prawdziwe Perły", jest przepojona pięknemi melodjami, efektownemi finałami i wesołemi skeczami, w których bierze udział, po krótkiej chorobie Wincenty Łoskot. (Z powodu właśnie tej choroby Łoskot nie figuruje na afiszach rozlepionych w mieście).

Irena Różyńska, świetny nabytek tego sympatycznego teatrzyku, zachwyca widownię w tangach „Co nam zostało z tych lat" i „Kiedy zamykam oczy". Wszechstronnie utalentowana aktorka uzupełnia program swą rolą w skeczach „Myszka" i „100 proc. mężczyzna" Doskonała para baletowa Heinrich i Prokopiakówna swemi tańcami wzbudza entuzjazm na widowni.

Dziś 3 przedstawienia: o godzinie 6-ej, 8-ej i 10-ej wieczorem

LUNA PARK W ŁODZI.

Wreszcie w dniu dzisiejszym o godzinie 4-ej po południu nastąpi otwarcie gigantycznego Luna Parku w Łodzi, który rozbił swe atrakcje na placu przy ul, Wólczańskiej Nr. 115. Wśród wielkiej ilości imprez na pierwszy plan wybijają się, dotychczas w Polsce niewidziana emocjonująca kolejka górska o szybkości 200 klm na godzinę, schody ruchome, karuzele kręcące i łańcuchowe, koło śmiechu, amerykański salon śmiechu, chińczycy, variete, fenomenalny siłacz Samson, Wiedza tajemna, seanse słynnego profesora Futurynego, strzelnice premjowe, koła szczęścia, próby zręczności i siły, jedyne w Polsce muzeum osobliwości, niebywałe wybryki natury oraz światowej sławy zespół indjan i kowbojów. Wystąpi ostatni z mohikanów Carmo Życie, obrzędy i obyczaje indjan i kowbojów na dalekim dzikim zachodzie Ameryki.

Wszystkie te atrakcje godne są ujrzenia. Luna Park przybył do Łodzi na krótki czas — Wejście tylko 50 i 30 groszy. Plac rzęsiście oświetlony Bufet na miejscu, Orkiestry: dęta i atrakcyjna, Bezpieczeństwo zapewnione. Luna Park czynny codziennie od godz 4-ej po poł. do 12-ej w nocy W niedzielę już od 12-ej w poł.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ FRANCJI.

Wzorem lat ubiegłych Towarzystwo Przyjaciół Francji w Łodzi urządza obchód narodowego święta francuskiego dnia 14-go lipca z następującym programem:

Dnia 13-go lipca o godz. 19-ej — capstrzyk orkiestry wojskowej na ulicach miasta, zakończony odegraniem przed gmachem konsulatu francuskiego przy Alejach Kościuszki Nr. 3 hymnów francuskiego i polskiego

Dnia 14-go lipca o godz 9-ej — uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, celebrowane przez J E. ks biskupa dr. W. Tymienieckiego. O wzięcie udziału w tym obchodzie zarząd Tow Przyjaciół Francji uprasza wszystkich pp. członków towarzystwa, jak również wszystkich sympatyków zbliżenia polsko-francuskiego

Dziś wyścigi konne w Łodzi.

Program pierwszego dnia gonitw na torze w Rudzie Pabjanickiej.

W dniu dzisiejszym nastąpi na torze wyścigowym w Rudzie Pabjanickiej otwarcie sezonu wyścigów konnych.

Inauguracja sezonu wyścigowego zapowiada się nad wyraz interesująco i niewątpliwie ściągnie tłumy widzów do Rudy.

W dniu wczorajszym zakończone zostały ostatecznie wszystkie przygotowania, związane z otwarciem. W godzinach rannych przystąpiono do zapisów koni.

Zapisano do pierwszego wyścigu ogółem 35 koni, przeznaczając nagrody łącznie na sumę 10 tysięcy złotych.

Szczegółowy program pierwszego dnia wyścigów przedstawia się następująco:

GONITWA I-sza.

Bieg płaski na dystansie 2100 mtr. o nagrodę 1200 zł. Startują.

Filut
Sokół II,
Ghickar,
Iłza.

GONITWA II-ga.

Bieg płaski na dystansie 2100 mtr. o nagrodę 2.100 zł. Startują:

Irydjon,
Gasparone,
Dres.

GONITWA III-cia.

Bieg płaski na dystansie 1600 mtr. o nagrodę 1800 zł. Startują:

Etyl,
Ibanez,
Adam.

GONITWA IV-ta.

Bieg z płotami na dystansie 2.800 mtr. o nagrodę 1300 zł. Startują:

Bimbus,
Epilog,
Ułan II,
Con Amore,
Gereza.

GONITWA V-ta.

Bieg płaski na dystansie 1300 mtr. o nagrodę 1200 zł. Startują:

Sorawia,
Floret,
Klarika,
Armangnac,
Maur,
Haiti,
Moja Miła.
Ixora.

GONITWA VI-ta.

Bieg z przeszkodami na dystansie 3000 mtr. o nagrodę 1000 zł. Startują:

Newa,
Filut,
Mucker,
Jagienka.

GONITWA VII-ma.

Bieg płaski na dystansie 1600 mtr. o nagrodę 1500 zł. Startują:

Dudlic,
Rawa,
Grizetta,
Gralat,
Icy Wind.
Itaka,
Fanfara II,
Tout en Haut.

NASZE TYPY:

I: Sokół, Iłza
II: Gasparone
III: Adam
IV: Bimbus, Ułan II
V: Moja Miła, Ixora
VI: Newa, Mucker
VII: Tout en Haut, Icy Wind, Fanfara II.

M. O.

Dwie sprawy komunistyczne.

Na ławie oskarżonych zasiedli członkowie związku młodzieży komunistycznej.

Sąd Okręgowy rozważał w dniu wczorajszym dwie sprawy komunistyczne. W pierwszej sprawie na ławie oskarżonych zasiadła 17-letnia Czesława Pomeranc, oskarżona o należenie do komunistycznego związku młodzieży i przechowywanie oraz rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej.

Dnia 28 grudnia 1930 r. przodownik służby śledczej, Władysław Mikołajewski, w związku z zapowiedzianym na ten dzień „Marszem głodowym" i masowym kolportażem bibuły komunistycznej, pełnił służbę patrolową. Idąc około godziny 5-ej po południu ulicą Cegielnianą, zauważył znaną mu działaczkę komunistyczną, Czesławę Pomeranc i począł ją obserwować. Czesława Pomeranc nie miała przy sobie żadnej paczki, a ręce trzymała w kieszeniach palta. Doszedłszy do posesji nr. 53, weszła na podwórze i udała się do prawej oficyny, jak się później okazało do mieszkania niejakiego Moszka Potoka. W mieszkaniu tem Pomerancówna była około 15 minut, a gdy wyszła, trzymała w ręku jakąś paczkę.

Przodownik Mikołajewski, podejrzewając, że w paczce tej znajdują się odezwy komunistyczne, zatrzymał Pomerancównę w chwili, gdy zamierzała ona wyjść na ulicę i przejrzawszy natychmiast zawartość paczki, przekonał się, że **zawiera ona szereg broszur, odezw i ulotek w różnych językach o treści antypaństwowej.** Zatrzymaną Pomerancównę przodownik Mikołajewski odprowadził do 7-go komisarjatu.

Przesłuchana przez sędziego śledczego Czesława Pomeranc do winy się nie przyznała. **oświadczając, że nigdy do żadnej partji politycznej nie należała.** Dodała przytem, że krytycznego dnia wyszła z domu, celem udania się do krawcowej, niejakiej Potokówny, której osobiście nie znała. Przy zbiegu ulic Cegielnianej spotkała swego znajomego, Salka Lewińskiego, zamieszkałego przy ulicy Kilińskiego, który poprosił ją, aby przechowała mu jakąś paczkę do następnego dnia, którą miała mu zwrócić w Bibljotece Publicznej. Paczki tej Lewiński nie miał jeszcze przy sobie, lecz, dowiedziawszy się, że idzie ona do krawcowej na ulicę Cegielnianą, powiedział, że **przyjdzie tam i paczkę jej wręczy.** Po tej rozmowie Pomerancówna udała się do krawcowej i gdy szukała w podwórzu jej mieszkania, nadszedł Lewiński, który wręczył jej paczkę. Lewiński miał rzekomo zaznaczyć, aby natychmiast udała się z tą paczką do domu, wobec czego nie poszła już do krawcowej, lecz **przed bramą zatrzymał ją wywiadowca i odebrawszy paczkę, odprowadził ją do 7-go komisarjatu.**

Dalsze dochodzenie ustaliło, że Lewiński nie mieszkał przy ulicy Kilińskiego, jak to podała oskarżona i **nie udało go się wogóle odszukać.**

Świadek Zygmunt Brylak, kierownik 5 brygady wydziału śledczego w Łodzi zeznał, że Czesława Pomeranc dotychczas w kartotece osób podejrzanych politycznie notowana nie była, jednak na podstawie danych konfidencjonalnych ustalono, że Pomerancówna należała do związku młodzieży komunistycznej.

Sąd skazał ją na 2 lata domu poprawczego z pozbawieniem praw.

***

W drugiej sprawie na ławie oskarżonych zasiadło pięciu młodzieńców: Moszek Hekier (21 lat), Abram Gerszon Ber (21 lat), Józef Rozenberg (18 lat): Abram Presajzen (21 lat) i Brandla Pfefer (21 lat).

Głównymi oskarżonymi byli Moszek Hakier oraz Abram Gerszon Ber, znany w partji pod pseudonimem „Bolek".

Hakier wynajął pokój w domu przy ul. Narutowicza 35, na czwartem piętrze, gdzie zainstalowano **„technikę"** komitetu miejskiego komunistycznego związku młodzieży. Policja ustaliła ponadto, że do mieszkania tego przychodził Gerszon Presajzen i Pfeferówna. Wszyscy wyżej wymienieni komunikowali się z Józefem Rozenbergiem, studentem, zamieszkałym przy ul. Zawadzkiej 8. Gdy policja wkroczyła do pokoju przy ul. Narutowicza 35, zastała tam Hakiera, śpiącego w łóżku. Podczas rewizji znaleziono **walizę z odezwami komunistycznemi.** Hakiera aresztowano i osadzono w więzieniu. Przeprowadzona rewizja u Bera Rozenberga dała wynik negatywny. U Presajzena znaleziono **17 szablonów z antypaństwowemi hasłami.**

W kartotece urzędu śledczego oskarżeni **nie byli notowani.**

W dniu wczorajszym cała piątka zasiadła na ławie oskarżonych. Obradom przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji sędziego Łozińskiego i Semadeniego. Oskarżał prokurator Nikitenko.

Oskarżonych bronili adwokaci: Lilkier, Forelle, Kempner i Biłyk.

W godzinach popołudniowych sąd ogłosił wyrok, na zasadzie którego **Hakier skazany został na 2 lata domu poprawy, Ber również na dwa lata domu poprawy, Presajzen na rok twierdzy, a Rozenberg i Pfeferówna zostali uniewinnieni.** as.

Nieście pomoc najbiedniejszym

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".
SOBOTA, dnia 11-go lipca

Godz 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160. 13.15—16: Przerwa, 16—16.30: Program dla dzieci Słuchowisko z Wilna „Nareszcie", fragment z powieści H Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy". 16.30—16.45: Koncert dla młodzieży (trans. z Warszawy). 16.45—16.50: Komunikat dla żeglugi i rybaków (tr. z Warsz.) 16.50—17.10 „Błędny rycerz w Polsce" — wygłosi p. Mieczysław Smolarski (tr. z Warsz.). 17.15—17.55: 17.55—16: Odczyt 18—19: Kącik dla młodych talentów muzycznych (tr z Warszawy). 19—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.40: Płyty gramofonowe z Warszawy 19.40—20: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i komunikat meteorologiczny z Warszawy 20—20.15: Prasowy dziennik radjowy i komunikat sportowy z Warszawy. 20.15—22: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej Wyk. Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. Adama Dołżyńskiego i solista (tr. z Warszawy) 22—22.15: „Na widnokręgu" 22.15—22.25: Dodatek do prasowego dziennika radjowego oraz komunikaty: meteorologiczny, sportowy i policyjny (tr. z Warszawy). 22.30—23: Utwory Chopina w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego (fort) (tr z Warszawy). 23—24: Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

NIEDZIELA, dnia 78-go lipca

Godz. 10—11.45: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 12.10—13.10. Koncert popularny orkiestry z kawiarni „Bagatela" w Warsz. 13.10—13.20: Komunikat meteorologiczny (tr z Warszawy). 13.20—13.40: Muzyka z Warszawy. 13.40—14.00: „Jak zorganizować wycieczkę jednodniową" — wygłosi prof. Al Janowski (tr z Warszawy) 14—14.10: Muzyka z Warszawy. 14.10—14.25: Odczyt z Krakowa p. t. „O fałszowaniu dzieł sztuki" — wygłosi prof. Ludwik Wygrzywalski 14.25—14.35 Muzyka z Warszawy 14.35—15.20: Przerwa 15.20—15.30: Muzyka z Warsz. 15.30—17.30: Transmisja z Gdyni konkursu chórów Okręgu Kaszubskiego Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych. 17.35—17.40: Komunikat „Z przed stu lat" (tr z Warsz.) 17.40—19: Koncert popołudniowy Wyk.: Zofja Fabry (sopran), Wiktor Bregy (tenor), Tadeusz Łuczaj (bas) i Ludwik Urstein (akomp.) (trans. z Warsz.). 19—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.25: Odczytanie programu na dzień następny 19.25—19.40: Feljeton prof. H. Mościckiego p. t. „Co widziałem w Warszawskiem Muzeum Narodowem" (tr z Warszawy) 19.40—19.55: „Skrzynka pocztowa techniczna" — omówi red. Wacław Frenkel (tr z Warszawy). 19.55—20: Komunikat sportowy łódzki. 20—20.15: Odczyt z Wilna „Dwór polski w przeszłości i teraźniejszości"—wygłosi prof. M Limanowski 20.15—22: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej Wyk. Ork Filharm. Warsz pod dyr. Adama Dołżyckiego Maryla Karwowska (sopran) i I Rozenbaum (akomp.) (tr. z Warszawy). 22—22.15: Feljeton p t. „Na transatlantyku" — wygłosi p J. Warnecka (tr z Warsz.). 22.15—22.30: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny i sportowy (tr z Warszawy). 22.30—23. Arje operowe w wyk. Eugenjusza Mossakowskiego (bas). Na fortepianie towarzyszy L Urstein (tr z Warszawy) 23—24: Muzyka lekka i taneczna z Warszawy

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

W SPRAWIE BEZROBOTNYCH.

Na skutek bezustannych starań Magi- ratu m. Pabjanic urząd wojewódzki w dzi powiększył miastu dotację rządową zatrudnienie bezrobotnych z 15 tys. na 22.500 zł. oraz zezwolił na zatrud- enie 450 bezrobotnych, zamiast dotych asowych 300.

Mimo to jeszcze 1500 osób codziennie łacze do bram Magistratu, domagając pracy.

ZA NIEPRAWNE OPERACJE.

Miejscowa policja otrzymała skargi niedozwolone praktyki akuszerki M. echowej, co w konsekwencji spowodo- ało śmierć dwu mężatek.

Zarządzona ekshumacja zwłok dwu biet wykazała, że zmarły one rzeczy- ście wskutek zakażenia krwi, spowodo anego nielegalnym zabiegiem.

Akuszerkę aresztowano, lecz po zło- niu kaucji na drugi dzień zwolniono.

KOLONJE LETNIE.

Magistrat w roku bieżącym wysyła na lonje letnie 300 dzieci w wieku szkol- m. Pierwsza partja dzieci w liczbie 150 d opieką trzech wychowawców na ko- nje wyjechała w bieżącym tygodniu. lonje mieszczą się w willach we wsi ąbrowa, oddalonej od Pabjanic o sie- m kilometrów.

Dwa razy w tygodniu przyjeżdża na lonje lekarz miejski dr. Grzegorzewski óry roztacza nad dziećmi opiekę lekar- ą.

Tomaszów - Mazowiecki

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

KREDYT DLA TOMASZOWSKICH SPÓŁDZIELNI BANKOWYCH.

Na terenie naszego miasta istnieją od eregu lat 2 banki spółdzielcze które mo skromnego kapitału udziałowego, spakajają potrzeby kredytowe kupiec- a. Instytucje te, które przeznaczone są łącznie dla rzemiosła i drobnego ku- ectwa, nie posiadają żadnego redyskon w bankach państwowych, co daje się nie we znaki. Bank Polski udziela im ewątpliwie kredytu dyskontowego. Po- dane byłoby, by banki państwowe u- ieliły instytucjom tym większego kre- tu dyskontowego i redyskonta.

NAPRAWA SZOSY.

Wydział drogowy powiatu brzezińskie przystąpił do naprawy szosy w Starzy ch. W związku z tem zastawiona zo- ała szosa warszawska od ulicy Głównej Kolejowej. Ruch kołowy odbywać się dzie przez ulicę Główną i Kolejową. boty na tym odcinku potrwają około miesięcy.

KOMISJA SANITARNA.

W najbliższych dniach policja sani- rno-policyjna przystąpi do lustracji skle w kolonjalnych, restauracji i piekarń.

ŻNIWA SIĘ ROZPOCZĘŁY.

W niektórych miejscowościach powia brzezińskiego rozpoczęły się już żni- . Zbiór tegoroczny zapowiada się zu- łnie dobrze.

WYSTĘP REDUTY.

Przy szczelnie wypełnionej sali kina atru Odeon odbył się wczoraj występ anego artysty Osterwy, który wraz ze spaniałym zespołem Reduty odegrał tukę „Ładna Historja". Publiczność ob rzyła artystów rzęsistemi oklaskami.

POŻAR W ŚRÓDMIEŚCIU.

Przy ulicy Gustownej 36 z nieustalo- ch dotychczas przyczyn wybuchł wczo pożar który z błyskawiczną szybkoś- ą przeniósł się na sąsiednie budynki. Za ezwana straż ogniowa ogień ugasiła. raty minimalne.

YCIECZKA ŁODZIĄ Z TOMASZO- WA MAZOWIECKIEGO NA HEL.

W dniu 10 b.m. wyruszyli z Tomaszo a Mazowieckiego trzej uczniowie Pań- wowej Szkoły Handlowej w Zgierzu, órzy postanowili odbyć podróż łodzią ortową Pilicą i Wisłą do Gdańska, dyni aż na Hel i powrotnie do Warsza- y.

Wycieczkę organizuje Oddział Zgier- i Ligi Morskiej i Kolonjalnej łącznie z ąństwową Szkołą Handlową w Zgierzu.

Tranzakcja oszukańcza w cukierni.

Rosyjski „książę" opowiada romantyczne historje. — Naiwny kupiec dał się złapać.—Pomocnik „jubiler" dobija targu. — Czeskie szkiełka jako brylanty.

Obydwu oszustów aresztowano na dworcu kaliskim.

Przed kilku dniami przyjechał do Łodzi, celem dokonania zakupów manufaktury, hurtownik poznański, Oskar Liffman.

Znalazłszy się na ul. Piotrkowskiej, Liffman, wobec ulewnego deszczu, schronił się do cukierni „Esplanada".

Lokal cukierni był wypełniony.

Szukając wolnego miejsca, spostrzegł Liffman stolik, przy którym siedział samotnie jakiś elegancko ubrany pan z bródką. **Liffman zajął miejsce przy tymże stoliku.**

Między obu panami nawiązała się rozmowa, w trakcie której pan z bródką przedstawił się Liffmanowi, jako

książę Konstanty Aleksandrowicz Milukow.

Ponieważ deszcz jeszcze padał, przeto książę opowiedział kupcowi romantyczną historję.

Jak opowiedział książę — został on aresztowany w zajeździe w Leningradzie gdzie na krótko przedtem, przygotowując się do ucieczki, zakopał na wszelki wypadek swoje klejnoty, które miał zamiar odgrzebać po ukończeniu przygotowań do wyjazdu z Rosji. Tymczasem został aresztowany i zesłany na wyspy Sołowieckie.

Mimo olbrzymich trudności zdołał uciec z zesłania i wrócił do Leningradu, zabrał ukryte w piwnicy klejnoty i przyjechał do Polski.

Obecnie znajduje się w ciężkich warunkach materjalnych i dlatego

sprzedaje swoje brylanty.

W trakcie tych zwierzeń książę pokazał kupcowi olbrzymi pierścień złoty, z dużym brylantem, twierdząc, iż

sprzedałby pierścień ten za tysiąc złotych.

Na zwróconą mu uwagę, aby oddał klejnot do jubilera, książę oświadczył, iż przebył granicę nielegalnie, jest bez dokumentów, a w trakcie dokonywania tranzakcji z jubilerem ten mógłby zażądać jakiegoś dowodu osobistego czy t.p. Wówczas mogłoby wyjść na jaw, iż przebywa w Łodzi nielegalnie i mógłby zostać aresztowany, albo — co gorsza —

odesłany z powrotem do Sowietów.

W czasie oglądania pierścienia przechodzący obok jakiś elegancko ubrany, okazałej tuszy jegomość, zainteresowany widokiem pierścienia, podszedł nagle do stolika i poprosił o

pokazanie mu pierścienia.

Książę oddał mu bez wahania klejnot. Po obejrzeniu pierścienia obcy wydobył lupę, zbadał uważnie kamień i zapytał, ile książę chciałby za ten pierścień. Książę podał skromną cenę ośmiuset złotych.

Przy wytargowaniu się zapadła zgoda na złotych 720. Obcy pan wyjaśnił, iż jest jubilerem i nazywa się Hoffman.

Skuszony niską ceną pierścienia Liffman chciał sam dokonać tranzakcji, ponieważ jednak Hoffman pierwszy wyraził chęć kupienia klejnotu — książę zaproponował, aby obaj panowie nabyli pierścień do spółki.

Liffman zgodził się na to. Jubiler miał przy sobie zaledwie złotych sto, które wpłacił natychmiast księciu, kupiec zaś dołożył pozostałe 620 złotych, poczem zatrzymując pierścień udał się wraz z Hoffmanem do jego zakładu, aby odebrać wyłożone przez siebie pieniądze.

Przy ul. Piotrkowskiej, obok posesji nr. 79, Hoffman poprosił Liffmana, aby poczekał chwilę na ulicy, aż Hoffman wróci z kluczami. Od tej chwili

Liffman więcej go nie widział.

Przekonał się dopiero później, iż dom jest przechodni, wychodzi na posesję nr. 22 przy Al. Kościuszki.

Gdy Liffman wrócił do cukierni, aby porozumieć się z księciem, nie zastał go Ponieważ Liffman nabrał pewnych podejrzeń — przeto wstąpił do jubilera, aby ustalić, jaka jest wartość pierścienia. Dowiedział się, iż pierścień jest szczerozłoty, jednakże nie jest on kuty, a tylko odlewany na wzorze, wziętym z cennego artystycznie wykonanego pierścienia. Złoto samo w pierścieniu tym przedstawiało wartość 30 złotych. Jeżeli chodzi o brylant — zastąpiony on został przez

dobrze szlifowane czeskie szkło.

Poszkodowany, który kupił pierścień wartości około 50 złotych, za 620 złotych zwrócił się do policji. Początkowo nie można było wpaść na trop złoczyńców. Dopiero przypadek pomógł poszkodowanemu.

W dniu wczorajszym, gdy Liffman przybył na dworzec Łódź-Kaliska, aby powrócić do Poznania, spostrzegł, iż na peronie, również w oczekiwaniu na pociąg, przechadzają się pod ramię

książę i jubiler.

Liffman kazał obu zatrzymać.

Przy rewizji osobistej okazało się, iż rzekomy książę, który tym razem występował bez bródki, nazywa się

Michał Konstantynowicz Bjełobrodow,

był sztabs-kapitanem w b. carskiej armji. W Łodzi niemeldowany. Przybył do Łodzi z Warszawy. Towarzyszem księcia, „jubilerem", okazał się Erwin Hentshke również przybyły z Warszawy. Obydwaj byli już karani za sprzedaż „rodowych" klejnotów.

Obaj oszuści, po śledztwie pierwiastkowem przewiezieni zostali do więzienia na ul. Kopernika. Należy zaznaczyć, iż „książę" był zaopatrzony w chwili aresztowania go w dwa pierścienie, dokładnie imitujące sprzedany Liffmanowi, dwie broszki złote z „brylantami" z czeskiego szkła, oraz parę kolczyków, niemniej „kosztownych". (p).

Prawda o sprawie Bejlisa.

Rząd carski doskonale wiedział, kto zabił Juszczyńskiego. — Wyrok dyktowany był z Petersburga. — Sędziowie przysięgli byli inwigilowani.

Ostatni numer rosyjskiego czasopisma „Krasnyj Archiw" przypomina czytelnikom słynny proces Bejlisa, posądzonego o dokonanie morderstwa rytualnego w 1912 roku. Pismo to zamieszcza depesze i listy dwóch urzędników policyjnych do naczelnika departamentu policyjnego Bieleckiego, z których wynika, że *rząd rosyjski znał doskonale prawdę, a mianowicie, że malec Juszczyński został zamordowany przez członków bandy złodziejskiej, do której należała jego matka,* lecz mimo to kazał zainscenizować proces, by stworzyć pozory, jakoby żydzi używali do wypieku macy krwi chrześcijańskiej, chcąc w ten sposób *odwrócić uwagę niezadowolonej ludności od wewnętrznej sytuacji kraju i skierować jej gniew przeciwko żydom.* Z licznych uwag w raportach policyjnych widać, że minister spraw wewnętrznych, Makłakow, minister sprawiedliwości Szczegłowitow i nawet sam car *wiedzieli, że Bejlis jest niewinny,* lecz car zatwierdził plan rządu i wydał nakaz, aby zwykłą zbrodnię przekształcono na mord rytualny. Dla departamentu policyjnego nie był to więc proces przeciwko Bejlisowi, nieznanemu człowiekowi, *lecz generalna batalja między rządem rosyjskim a demokracją, którą rozmyślnie identyfikowano z żydostwem.*

Policja, po wykryciu prawdziwych sprawców mordu, świadomie skierowała śledztwo na fałszywe tory, opierając się na wskazówkach, przysyłanych z Petersburga, aż wreszcie Bejlis, a wraz z nim cały naród żydowski stanął pod okropnym zarzutem dokonania mordu rytualnego.

Gdy wszczęto rozprawę sądową, Bielecki wysłał do Kijowa dwóch swych urzędników, którzy donosili mu codziennie szczegółowo o przebiegu procesu. Jeszcze przed rozprawą sądową *usunięto wszystkich świadków, którzy mogliby zeznawać na korzyść oskarżonego,* lub którzy wiedzieli prawdę, a z listy sędziów przysięgłych prokurator Wipper *skreślił nazwiska wszystkich inteligentów,* zostawiając samych tylko chłopów.

Mimo to urzędnicy Bieleckiego obawiali się, że sędziowie przysięgli wydadzą wyrok uniewinniający. Jeden z nich raportował Bieleckiemu:

— *„Bieg procesu zależy od tego, jak sędziowie przysięgli przyjmą zeznania Pronajtisa, który ma dowieść, że żydzi popełniają mordy rytualne".*

Aby poznać dokładnie nastrój, panujący wśród sędziów przysięgłych, którzy byli stale inwigilowani, przebrano dwóch policjantów jako woźnych sądowych, którzy mieli możność łatwiejszego nawiązania kontaktu z sędziami. Meldunki szpiegów nie były zbyt przyjemne dla rządu rosyjskiego. Już pierwszego dnia donieśli oni, że większość chłopów rozumowała w ten sposób:

— *W jaki sposób możemy skazać Bejlisa, skoro nic się o nim nie mówi na rozprawie?*

Jeden tylko Pronajtis mógł zmienić nastrój, panujący wśród sędziów. Pronajtis, duchowny litewski, mający za sobą ciemną przeszłość, był głównym świadkiem oskarżenia.

Ministerstwu sprawiedliwości sprawił on jednak wielkie rozczarowanie.

— Okazało się — brzmiał jeden z meldunków — *że Pronajtis nie zna dokładnie tekstów, na które się powoływał i nie zna zupełnie żydowskiej literatury.* Wobec tych luk w jego wiedzy należy się spodziewać, że zeznania jego nie odniosą pożądanego skutku.

Chłopi, zasiadający na ławie przysięgłych, rzeczywiście nie dali się otumanić blagą Pronajtisa. Z przemówienia jego nic nie zrozumieli, a ponieważ dowodów żadnych im nie przedstawiono, więc *całą argumentację Pronajtisa odrzucili, jako nieistotną.*

Rząd zdawał sobie sprawę, że nie uda się uzyskać skazującego wyroku. Wydano więc następujące dyspozycje:

„Jeśli nie uda się skazać Bejlisa, to należy wyrok tak zredagować, aby przynajmniej dowiedzione było, że żydzi używają krwi do wypieku macy, przyczem należy zaznaczyć, że w tym wypadku nie udało się dowieść winy Bejlisa. W ten sposób mord rytualny zostanie oficjalnie uznany".

Prokurator Wipper wysilał się jak mógł. Starał się on wszelkiemi siłami podburzyć przysięgłych przeciwko żydom i w przemówieniu swem posunął się tak daleko, że, jak wynika z oficjalnych dokumentów, *nawet urzędnicy Bieleckiego byli zdziwieni, gdyż prokurator Wipper nawoływał poprostu do pogromów.*

Szatański ten plan nie udał się jednak. Chłopi nie dali się oszukać, uniewinnili Bejlisa, przyczyniając rządowi rosyjskiemu tem samem wielką klęskę.

pr.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86)

Zmiany strukturalne w włókiennictwie

Konkurencja drobnego przemysłu.—Chałupnictwo dezorganizuje rynek. Walka z chaosem produkcyjnym.-W poszukiwaniu nowych rynków zbytu

Ruina hurtowego handlu włókienniczego

Ostatnie miesiące przyniosły szereg niezmiernie doniosłych i głębokich zmian we włókiennictwie łódzkiem, które niewątpliwie odegrają poważną rolę nietylko w okresie zbliżającego się sezonu jesienno - zimowego, ale i zaważą na dalszej linji rozwojowej przemysłu i handlu włókienniczego.

Powoli zaczynają się krystalizować zjawiska i przemiany, które biorą swój początek w kryzysie włókienniczym, a które dojrzewały powoli do końca roku 1928, kiedy zarysowywać się poczęły **pierwsze znamiona depresji gospodarczej.**

Zwłaszcza w przemyśle zmiany te dojrzewały bardzo powoli i dziś dopiero można je konkretnie uchwycić.

Do takich czynników, które zaliczyć trzeba do charakterystycznych cech strukturalnych, należy niewątpliwie **konkurencja drobnego przemysłu,** który wdzierając się coraz silniej na rynek, opanował dzisiaj niektóre branże i stanowi niebezpieczeństwo dla dalszego rozwoju zorganizowanego przemysłu. Zdawaćby się mogło, że w okresie kryzysu drobny przemysł włókienniczy skazany jest na zagładę. Tymczasem widzimy na terenie Łodzi, że **konkuruje on z wielkim przemysłem,** który obciążony jest wysokiemi świadczeniami socjalnemi i podatkami. Przemysł bawełniany o organizacji przeważnie wszystkich działów produkcji, t.j. od wytwórczości przędzy do gotowej tkaniny, wymaga wielkich środków obrotowych na inwestycję i racjonalizację warsztatów. Inwestycje te, które naprzykład w przemyśle pończoszniczym w okresie ostatnich lat oblicza się na **kilkadziesiąt miljonów dolarów,** realizowane były przy pomocy drogich kredytów zagranicznych. To też, kiedy przyszedł kryzys, inwestycje pochłonęły nietylko dochód, ale i substancję wielu przedsiębiorstw. Oczywiście drobny przemysł żadnych inwestycyj nie realizował, a zresztą największą konkurencję stwarzają t. zw. **fabrykanci bez maszyn** t. j. przedsiębiorcy, którzy pracują na wynajętych maszynach przy pomocy na krótki tylko okres czasu przyjętych robotników, **bez personelu biurowego, bez fachowych sił pomocniczych i bez wszelkiego ryzyka.** O ile dodać jeszcze do tego pracę bez wszelkich ograniczeń czasu i zupełnie dowolnie stosowane stawki płac — wówczas nie wyda się nikomu dziwne, iż **te przedsiębiorstwa drobne mogą produkować towary nawet o 30 proc. tańsze,** zresztą gorszej jakości, choć wypuszczając na rynek tkaniny pod nazwami standartowech towarów firm wielkiego przemysłu.

Wyzysk chałupników przez drobny przemysł ułatwia mu uchylanie się od wszelkich kontroli ze strony zarówno władz skarbowych, jak i organów inspekcji pracy, które stwierdziły w niektórych przedsiębiorstwach różnicę płac robotniczych o 50 proc. niższych w stosunku do obowiązujących cały wielki i średni przemysł włókienniczy umów zbiorowych.

W rezultacie w tegorocznym sezonie wiosenno - letnim mieliśmy do czynienia z takiemi zjawiskami, że ożywienie sezonowe zwłaszcza w marcu i w pierwszych dniach kwietnia **objęło właściwie tylko drobny przemysł,** z którym zrealizowana została przez kupców prowincjonalnych większa część tranzakcyj.

Pierwszym konkretnym przejawem walki z tem niebezpieczeństwem jest utworzenie **100-procentowego kartelu przędzalników.** Nie ulega bowiem wątpliwości, że unormowanie produkcji w dziedzinie podstawowego surowca włókienniczego, jakim jest przędza bawełniana, przyczyni się do uzdrowienia sytuacji również i na innych odcinkach. Kartel przyczyni się do tego, że na rynku przestaną ciążyć olbrzymie zapasy przędzy, **produkowanej chaotycznie w nadmiernych ilościach,** a przez to umożliwi wielkiemu przemysłowi bawełnianemu likwidację tej zgubnej polityki, która wyrażała się sprzedażą przędzy po zabójczych wprost cenach, a to wobec konieczności uzyskania gotówki. Tę przędzę za gotówkę kupował po niskich cenach chałupnik, który następnie produkował z niej tańszy towar. Ruch konwencyjny, mający na celu regulację produkcji i normowanie stosunków z odbiorcami, zatacza w przemyśle włókienniczym bardzo szerokie kręgi, obejmując większość działów produkcji.

Porozumienia w przemyśle jedwabnym, w przędzalnictwie czesankowem (przędza szewiotowa), w przemyśle pończoszniczym i dzianym świadczą o utrwalającej się konieczności planowej produkcji. **Pod znakiem tych przemian strukturalnych wchodzi włókiennictwo łódzkie w sezon jesienno - zimowy i niewątpliwie te poczynania organizacyjne wpłyną w dużej mierze na przebieg tranzakcyj sezonowych.**

Przeobrażeniom uległ również **eksport włókienniczy.** W okresie powojennym jednym z głównych rynków odbiorczych włókienniczej Łodzi była Rumunja, która eksportowała z Łodzi przeszło 50 proc. całej ilości wywożonych tkanin. Ostatnie lata przyniosły spadek eksportu do Rumunji, **spowodowany rozwojem rodzimego włókiennictwa rumuńskiego,** wzrastającą konkurencją Czechosłowacji i Włoch na tym rynku, a wreszcie rozbudowa nader wysokiej ochrony celnej, automatycznie rosnącej w miarę spadku cen wyrobów włókienniczych. Drugim poważnym ciosem dla eksportu włókienniczego Łodzi były **zmiany, jakie nastąpiły w ostatnich latach na rynkach Dalekiego Wschodu.** Spadek wartości srebra w Chinach, rozbudowa przemysłu chińskiego, oraz [...]lona konkurencja Japonji, bijącej [...] tanością transportu i niskiemi płac[...] zatrudniająca jeszcze do niedaw[...] młodocianych — zmusiły związek [...]portowy polskiego przemysłu włók[...]niczego do zlikwidowania utworzo[...] przed paru laty przy nakładzie wiel[...] wysiłków kapitałowych, **składów [...]sygnacyjnych w Charbinie i Szang[...]** W ten sposób odpadła pozycja eks[...]tu do Chin w bilansie wywozu włók[...]niczego. W tych warunkach prze[...] łódzki zmuszony jest nawiązać sto[...] z delekiemi rynkami zamorskiemi, [...] rezultaty poczynań w dziedzinie [...]portu pionierskiego ujawnią się do[...] po dłuższym okresie czasu.

Kryzys zmiótł poprostu z pow[...]chni hurtowy handel włókienniczy i [...]siaj policzyć można na palcach hurt[...]ków branży bawełnianej i wełni[...] Zrujnowały ich kredyty i bankru[...] detalistów a polityka podatkowa d[...]nała reszty. Przemysł w okresie [...]głego roku starał się tę lukę wyp[...] przez stworzenie składów komisow[...] t. j. sprzedaż bezpośrednią detalis[...] za gotówkę. **Istnienie tych składów [...]sztuje jednak conajmniej tyle, ile w[...]siły zyski hurtowników, a jednocze[...] powiększa ryzyko towarowe prze[...]słowca.** Przemysł we własnym wię[...]teresie będzie musiał podjąć odbud[...] handlu hurtowego, gdyż stanowić to[...] dzie niezbędne uzupełnienie reorga[...]cji włókiennictwa i przystosowania do zmienionych warunków zbytu na [...]ku wewnętrznym.

Obs.

Upadłości i nadzory.

Przed kilku dniami donosiliśmy o ogłoszeniu upadłości firmie **„Sztajnberg Śpiewak i S-ka“** oraz firmie „Farbiarnia i Merceryzarnia **„Michał Śpiewak i Sp.“** i współwłaścicielom jej Izaakowi Śpiewakowi, Maksowi Sztajnbergowi i Stanisławowi Danielewiczowi. Kuratorem mianowano adwokata Wyżnikiewicza. Upadłych oddano pod dozór policji.

Obecnie kurator złożywszy sądowi wyciąg z rejestru handlowego pomienionych firm, wnosi o ogłoszenie dodatkowo upadłości wspólnikom firmy „Michał Śpiewak i S-ka“, którymi, jak to wynika z powyższego wyciągu są: **Michał Śpiewak, Maks Śpiewak i Jakób Bejlin.**

Kurator wskazuje, że w bieżącym tygodniu ma się odbyć licytacja z tytułu zaległych składek i podatków należnych kasie chorych i magistratowi m. Łodzi z ruchomości Maksa Śpiewaka, wobec czego, by uchronić majątek tegoż Śpiewaka, należy mu, jako wspólnikowi firmy upadłej, ogłosić upadłość.

Sąd w dniu wczorajszym ogłosił dodatkowo upadłość Michałowi Śpiewakowi, Maksowi Śpiewakowi i Jakóbowi Bejlinowi, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na 15 marca 1930 roku, sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Stefana Ossera, a kuratorem Zygmunta Wyżnikiewicza.

Upadłych oddano pod dozór policji.

***

Mojsze Cender, będąc w stosunkach handlowych z firmą „Karolewska Manufaktura Karol Kröning i Spółka Sp. Akc.“ pozostał winien jej z tytułu 21 zaprotestowanych weksli 4,200 zł. Oprócz tego tenże Cender winien z innych tytułów około 5.000 zł.

Cender prowadzi przedsiębiorstwo handlowe w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej nr. 27.

Celem uniknięcia zapłaty swych długów, Cender zdjął z nad sklepu swój dotychczasowy szyld i handluje obecnie nadal pod inną firmą, ukrywając w niej swój majątek i uniemożliwiając w ten sposób wierzycielom egzekwowanie ich należności.

Powyższe okoliczności potwierdził sprowadzony przez firmę ogłaszającą upadłość świadek.

Sąd ogłosił upadłość, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 2 września 1930 roku, sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Ludwika Korala, a kuratorem adw. M. Zelmanowicza. Upadłego Cendera ze względu na złośliwe cechy zawieszenia wypłat sąd postanowił osadzić w areszcie dla dłużników.

***

Również w tymże dniu ogłoszono upadłość firmie **„Bracia Krzemińscy“** oraz jej właścicielowi Edmundowi Krzemińskiemu osobiście. Krzemiński prowadzi przedsiębiorstwo handlu rowerami w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 178 i z tytułu zawartych tranzakcyj handlowych z firmą „Idzi Kukuła“, pozostał jej winien z otwartego rachunku 2,500 zł. oraz z tytułu zaprotestowanych weksli 1,500 zł., wobec czego firma ta wystąpiła do sądu o ogłoszenie Krzemińskiemu upadłości.

Sąd, ogłaszając upadłość, chwilę otwarcia oznaczył tymczasowo na dzień 16 czerwca 1931 roku, sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Hermana Żmigroda, a kuratorem adw. Wiktora Jakubowicza.

Upadłego Krzemińskiego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

OBRÓT CZEKOWY W AMERYCE.

Obrót czekowy w Stanach Zjednoczonych w czerwcu r. b. wynosił 39,329 milj. dol., wobec 37,978 milj. dol. w maju r. b. a 49,910 milj. dol., w czerwcu 1930 r.

Ekspertyza prewencyj[...]

papierów wartościowych.

Fałszerstwa akcyj, obligacyj, lis[...] zastawnych, czeków, książeczek wkła[...]wych itp. papierów wartościowych [...] nas na porządku dziennym. Stan ten [...]strowany dokładnie międzynarodową [...]tystyką stawiając Polskę na dru[...] miejscu pod względem ilości fałsze[...] zawdzięczać należy masowemu obie[...] pod względem chemicznym i grafic[...] niedostatecznie zabezpieczonych [...]rów.

Aby umożliwić instytucjom pry[...]nym, emitującym papiery wartośc[...] poddanie tychże ekspertyzie prewe[...]nej, Bank Polski w Warszawie stwo[...] dział ekspertyzy. Każda zatem instyt[...]ja uprawniona do wydania papierów [...]tościowych, może przed wypuszcze[...] ich na rynek, a nawet przed defini[...]nym wykonaniem akcyj, obligacyj [...]stów zastawnych, książeczek cz[...]wych książeczek wkładowych i t.p. [...]słać do działu ekspertyzy próbną o[...]kę która zostanie poddana facho[...] badaniu pod kątem widzenia trud[...] podrobienia i sfałszowania. Eksper[...] przeprowadza urząd ten na żądanie, [...]ty zaś za badanie prewencyjne są s[...]kowo niskie i wynoszą: za eksper[...] prewencyjną czeku zł. 25, książ[...] wkładowej zł. 50.—, akcji, obligacji [...] listu zasawnego zł. 100. Eksperty[...] zatem jest dostępna dla każdej insty[...] emitującej papiery wartościowe, a [...]danie takiego urzędowego zaświadc[...] chroni instytucje przed wieloma sz[...]mi natury materjalnej i moralnej.

Rynki światowe chore na cukier.

„Cukier krzepi!" — czytamy na [...]stkich dworcach kolejowych, słu[...]y przez radjo, dowiadujemy się [...]lada okazji, a nawet bez okazji.

[...]opaganda konsumpcji cukru źle [...]czy o możliwościach eksporto[...] tego towaru. Jest rzeczą notorycz[...]e nasze **Krajowe ceny cukru są [...]ubowane wysoko dlatego,** że rzu[...] tani cukier na rynek angielski i **że stosujemy dumping.** Pogłębie[...]ynku wewnętrznego powinno os[...] pozycję, jaką stanowi eksport w [...]ształcie produkcji cukru, powinno [...]wnić naszemu cukrownictwu więk[...]topień niezależności od rynku zag[...]znego.

[...]razie międzynarodowa współza[...]ść producentów cukru jest bardzo [...] Wyrazem jej jest ratyfikowany [...]wno układ Międzynarodowego Kar[...] Cukrowniczego, obejmującego Ku[...]wę, Polskę, Czechosłowację, Niem[...] Belgję i Węgry — czyli mniej wię[...]0 proc. światowego eksportu cuk[...] o ten kartel jest, jak cały szereg [...]poprzedników i towarzyszy z in[...] gałęzi gospodarczych — **„dziec[...] nędzy", wynikiem kryzysu nad[...]kcji.**

[...]d szeregu lat spożycie cukru po[...]je w tyle za jego produkcją i po[...]wywiera znaczny nacisk na po[...] cen. Niedość na tem: niespożyte [...]sy z lat ubiegłych potęgują jeszcze [...]acisk, a są to wielkie ilości. Dość [...]edzieć, że roczny przyrost tych [...]sów światowych wynosi 25 proc. [...] rocznym przyroście produkcji za[...]le 2—3 procentowym!

[...]a tem niezbyt pomyślnem tle ko[...]nie odbija się znaczna zniżka na[...] produkcji cukru z 917.000 tonn w [...]anji roku 1929/30 na 735000 tonn [...]mpanji roku 1930/31. Jest to objaw [...]ardziej korzystny, że w tym sa[...] czasie Niemcy, Czechosłowacja i [...]a wzmogły swą produkcję o prze[...] 20 proc., a kraje zamorskie, pro[...]ące cukier trzcinowy utrzymały [...]produkcję na niemal niezmiennym [...]mie.

[...] zestawieniu z tą dynamiką roz[...] produkcji cukru należy ocenić po[...]wienia umowy kartelowej jako [...]ystne dla Polski. Ma ona obowią[...]ć przez 5 lat i w ciągu tego ok[...] mają być zużyte ciążące obecnie [...]oziomie cen zapasy cukru, tą dro[...]amierza kartel oczyścić stosunki [...]owe na dalszą metę.

[...] obrębie tego pięciolecia kartel [...]zuje **rozbudowy produkcji,** a eks[...] cukru zamyka w ramach kontyn[...]w, przyczem należy podnieść, że [...]e przypadł kontyngent nie o wie[...]niejszy od kontyngentu niemieckie[...] Absolutne cyfry tutaj nie mają po[...]iejszego znaczenia, bo nie ilustru[...]leżaru gatunkowego" eksportu w [...]kształcie produkcji cukrowej dane[...]raju. Zdaje się jednak, że Niemcy [...]alczyły sobie przywilej innego ka[...], w postaci zmiennego kontyngen[...]rzyczem jednak globalna cyfra na [...] pięciolecie nie jest zbyt wysoką.

[...]iędzynarodowy Kartel Cukrowni[...]uzależnia wzrost produkcji **od wzro[...] ceny cukru w Kubie.** Już na podsta[...]tych skąpych informacyj należy [...] do wniosku, że kartel ma na ce[...]etyle ograniczenie produkcji, co [...]wydaje się obecnie możliwe poza [...]a, lecz raczej stabilizację rynku [...]czasu oczyszczenia go ze starych [...]sów. Co do naszych stosunków, [...]daje się, że dalsza redukcja obsza[...] buraczanych jest zupełnie możliwa. [...] odciążenia rynku zewnętrznego [...]liwiłaby ona dalszą zniżkę cen [...]owych.

[...]aka zniżka cen cukru grozi ze [...]y cukru sowieckiego.

[...]ość porównać wzrost produkcji cu[...] ZSSR z roku 1929/30 (921.000 tonn) [...]ok 1930/31 (2.000.000 tonn) z odpo[...]dnim wzrostem produkcji innych [...]ów Europy (o 20 proc.) względnie [...]stabilizacja produkcji cukru trzcino[...]o, by uprzytomnić sobie, **jaka preż[...]ma cukier rosyjski i w jakiem [...]ie może rzucić się na rynek euro[...]ki.** W tym punkcie nie zgadzamy [...] odłamem naszej prasy gospodarczej, który bagatelizuje wpływ Z. S. S. R. na tym rynku, widząc tu tylko „sprawę... dumpingowych cen", a nie „wzmożonej podaży cukru". Przedewszystkiem wzrost produkcji cukru rosyjskiego zapowiada znaczną jego podaż na rynkach eksportowych. Powtóre: **czyż charakter dumpingowy odbiera eksportowi rosyjskiemu znaczenie podaży na rynku?** Przeciwnie, raczej potęguje jej skutki.

Problem cukru sowieckiego jest dla nas szczególnie doniosły i groźny.

Dlatego nie podzielamy radości z pięknego dzieła Międzynarodowego Kartelu Cukrowniczego. Obawiamy się, iż dzieło to nie będzie mogło być spokojnie doprowadzone do końca. **Dr. M. S.**

Kartel przędzalników bawełn.

rozpoczął już swą normalną działalność.

Dnia 13 b.m. uruchomienie przemysłu przędzalniczego dostosowane już będzie całkowicie do norm ustalonych przez Zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej, a więc jako zasada obowiązywać będzie **46 godzinny tydzień pracy.**

Jak to donosiliśmy, uregulowanie produkcji miało nastąpić jeszcze 6 bm. termin ten jednak został przedłużony o jeden tydzień, z uwagi na to, iż dodatkowe wyjaśnienia do rozstrzygnięciaarbitrażowego zostały nadesłane dopiero ostatnio. Zaznaczyć należy, iż **obecnie już prace kartelu toczą się w normalnym tempie** w kierunku rozstrzygania spraw, do których kartel został powołany.

Należy więc uważać, iż wszystkie organizacyjne trudności kartelu zosały usunięte i dzień 13 b.m. stanowi już o realizacji twórczej pracy kartelowej w kierunku uzdrowienia produkcji polskiego przędzalnictwa.

Warto zaznaczyć, iż zarząd Zrzeszenia **dokonał już pierwszego podziału wrzecion na podstawie chaeringowego rozliczenia.**

W ten sposób grupa „A" do której wchodzą przędzalnicy — tkacze (Buhle, Ejtingon, Krusche i Ender, Gampe i Albrecht, J. Kinderman i Horak) nie sprzedający na rynku swej przędzy, **otrzymała ze stałego cleeringu 65 tys. wrzecion za opłatą 75 centów od wrzecion.** Umożliwia to tej grupie pracę ponad 58 proc. normalnego uruchomienia własnych wrzecion. Grupie tej przysługuje prawo pracy do wysokości 200 proc. normalnego uruchomienia przez „dokupienie" z wolnego cleeringu (wzgl. z t. zw. imaginowanych) potrzebnej ilości wrzecion. Podział z wolnego cleeringu dostarczył tej grupie uruchomienie po 138 proc. przy zapłacie I.80 dol. od wrzeciona.

Grupa „B" (przędzalnicy, mający specjalne zobowiązania wobec wierzycieli wzgl. kontrakty dzierżawne) otrzymała również do wysokości 50 proc. własnych wrzecion przydział 65 tys. wrzecion. Ponieważ zapotrzebowanie tej grupy również było większe wystarczyło 134 proc. Z wolnego cleeringu rozdano tej grupie po I.25 dol. c.

Ekonomiści amerykańscy w Polsce.

Uczeni badają stosunki powojenne w Europie.

Z New-Yorku wyruszyła do Europy **wycieczka wybitnych ekonomistów i profesorów uniwersytetu.** Wycieczka ta, którą organizuje Fundacja Carnegie dla Utrwalenia Pokoju Wszechświatowego, ma na celu badanie stosunków powojennych w Europie. Jedna z grup, która badać będzie stosunki w całej Europie Centralnej **przybywa około 16 b. m. do Warszawy.** Na jej czele stoją znani ekonomiści o światowej sławie, rektor uniwersytetu Zimmerman, profesor Sharp i profesor Stocking. **Wycieczka zabawi w Polsce 5—6 dni, poczem wyjedzie do Czechosłowacji.**

W czasie pobytu uczonych amerykańskich odbędzie się cały szereg przyjęć i konferencyj, m. in. wspólne zebranie dyskusyjne z ekonomistami polskimi, zgrupowanymi w Stowarzyszeniu Ekonomistów i Statystyków Polskich i Stowarzyszeniu Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych oraz profesorami uniwersytetu etc. Następnie **goście zwiedzą ważniejsze miasta i centra przemysłowe Polski.**

Wszystkie grupy, które przybyły do Europy spotykają się w dniu 1 września w Genewie, gdzie podzielą się swojemi wrażeniami co do obecnego stanu ekonomicznego starego świata.

★

Między 22 a 24 b. m. spodziewany jest przyjazd do Polski wycieczki amerykańskich sfer gospodarczych, zorganizowanej przez „American Escorted Tour", która w drodze powrotnej z Rosji Sowieckiej zwiedzi Warszawę i okolice.

Aukcja na wełnę.

W dniu 7 lipca rozpoczęła się w Londynie 4-ta serja tegorocznych wełnianych aukcyj kolonjalnych. Ogólna podaż wynosi 147,500 bel wełny, z której przeszło 64,000 bel nowozelandzkiej, 22,000 wełny z Nowej Walji, 17,000 Punta Arenas, 15,000 Queensland, reszta zaś z zachodniej i południowej Austrajji, południowej Afryki oraz 1,500 bel wełny angielskiej.

Nastroje panują naogół dość optymistyczne, gdyż w ostatnich dniach sytuacja rynkowa w związku z inicjatywą prez. Hoveera uległa wydatnej poprawie. Oczywiście, w kołach producentów liczą się, że w okresie 14 dni aukcji cały transport dostarczany do Londynu wełny nie zostanie sprzedany.

Jak kształtować się będą ceny nie można narazie przewidzieć, ponieważ rynek znajduje się pod wpływem szeregu czynników natury psychicznej nie zaś gospodarczej. Z poprzednich aukcyj pozostało przeszło 20.000 bel. Ta okoliczność nasuwa producentom możliwość pewnej, zresztą nieznacznej, zniżki cen.

„Żyrardów"

nie przystąpił do kartelu

W dniu 6 lipca upłynął termin, wyznaczony przez min. przemysłu i handlu gen. Zarzyckiego zarządowi Żyrardowa dla przystąpienia do kartelu przędzalników. Wobec tego, że dotychczas nie udzielił zarząd Żyrardowa formalnej odpowiedzi w tej sprawie, firma ta straciła prawo do przystąpienia do kartelu przędzalników bawełnianych na okres 6 miesięcy. Wobec tego prezes Klarner upoważniony został do oświadczenia zarządowi Żyrardowa, że w okresie wymienionych 6 miesięcy firma będzie musiała opłacać cło na surową bawełnę. Wysokość tego cła ma być ustalona w najbliższym czasie.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym w ciągu całego dnia na łódzkim rynku walutowym obracano dolarem po kursie 9.01 w płaceniu i 9.03 w żądaniu. Tendencja spokojna. Zapotrzebowanie całkowicie regulowało się podażą. Obroty małe.

Listy zastawne wykazują nieznacznie mocniejszą tendencję. c.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w dziale dewiz panowała tendencja spokojna. Jedynie pewne wahania wykazały dewizy na Holandję i na Francję. Dewizy na Amsterdam wykazały tendencję słabszą, natomiast dewizy na Paryż były nieco mocniejsze. Dla walut tendencja również spokojna. Dolar gotówkowy w zapotrzebowaniu małem utrzymał się na poziomie dnia wczorajszego t. j. 8.99. Rozpoczęła się więc już stabilizacja dolara. Wypłata telegraficzna na Nowy Jork notowana była w dniu wczorajszym po kursie 8.925 przy zapotrzebowaniu niewielkiem. Kursy dewiz notowano: Nowy Jork — 8.921, Londyn — 43.43, Paryż — 35.02, Praga — 26.46½, Zurych — 173.24, Wiedeń — 125.45, Amsterdam — 359.50, Gdańsk — 173.59, Belgja — 124.65. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych notowano po 211.84.

AKCJE: Rynek akcyjny nie wykazał w dniu wczorajszym zmiany, utrzymując się na poziomie z dnia onegdajszego. Jedynie obroty akcjami Banku Polskiego były większe niż wczoraj, kurs jednak został utrzymany. W dalszym ciągu poszukiwane są akcję metalurgiczne z Lilpopem na czele. Notowano: Bank Polski — 122—122.50, Częstocice — 32, Lilpopy — 16.75, Starachowice — 9.25.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych państwowych sytuacja bez zmiany. Wszystkie kursy utrzymały się na poprzednim poziomie przy zapotrzebowaniu normalnem. Notowano: 3% poż. premjowa budowlana — 38.25, 4% poż. inwestycyjna (zwykła) — 85..25, 5% poż. konwersyjna — 46. 6% poż. dolarowa — 75.50—76.50, 7% poż. stabilizacyjna — 79.50, 10% poż. kolejowa — 104, 8% obligacje B. G. K. budowlane — 93. 7% i 8% obligacje oraz listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego bez zmiany. W grupie prywatnych papierów lokacyjnych w dalszym ciągu poszukiwane są hipoteczne listy prowincjonalne przy mocniejszej tendencji. Również mocną tendencję wykazały 7% listy ziemskie dolarowe. Obroty 8% listami zastawnemi m. Warszawy zwiększone przy tende ncji mocnej. Notowano: 7% listy ziemskie dolarowe — 72.50. 4½% listy ziemskie złotowe — 50.50—50.25—50.50, 8% listy zastawne m. st. Warszawy — 70.50—71.75—71.50, 8% listy zastawne m. Częstochowy — 63. 8% listy zastawne m. Łodzi — 67, 10% listy zastawne m. Radomia—74.25, 6% oblig. m. st. Warszawy z 1926 r. VIII i IX emisje — 47—47.50.

Drobne tranzakcje nienotowane zawierano: 8% listami ziemskiemi po 70, 4½% l. z. m. st. Warszawy po 51, 5% l. z. m. st. Warszawy — 56. Drobne odcinki 5% l. z. m. st. Warszawy po 500 zł. kupowano po 57, 8% zaś l. z. m. st. Warszawy po 500 zł. — po 72.50, odcinki po 100 zł. — po 90.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 9 lipca. Bawełna amerykańska— zamknięcie: Loco 5 21, lipiec 5 03, sierpień 5.05, wrzesień 5.07, październik 5 10, listopad 5.13, grudzień 5.17, styczeń 5 20, luty 5.24, marzec 5.28, kwiecień 5.32, maj 5.36, czerwiec 5 39, lipiec 5 45.

Liverpool, 9 lipca Bawełna egipska — zamknięcie: lipiec 7.88, wrzesień 8.04, październik 8.05, listopad 8 10, styczeń 8.25, marzec 8 39, maj 8.55.

Aleksandrja, 9 lipca. Bewełna egipska — zamknięcie: S : lipiec 14 80, listopad 16.01, styczeń 16 35, marzec 16.76 A : sierpień 10.65, październik 11.06, grudzień 11.29, luty 11.51

Nowy York, 9 lipca Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 9 35, Kontrakty poł.: lipiec 9 18, sierpień 9.28, wrzesień 9 38, październik 9 49, listopad 9.59, grudzień 9.71, styczeń 9.82, luty 9 90, marzec 10.00, kwiecień 10.09, maj 10.17

Nowy Orlean, 9 lipca. Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 9 25, lipiec 9.28, październik 9.57, grudzień 0 72, styczeń 9.82, marzec 9.92, maj 10 25.

Rozdarte dziecko

przez pędzącą lokomotywę.

W dniu wczorajszym pociąg osobowy Nr. 323 na odcinku między Andrzejowem a Widzewem, na przejeździe przy wsi Janów został nagle zatrzymany.

Dochodzenie policyjne, przeprowadzone natychmiast, celem wyjaśnienia przyczyn ustaliło straszliwe powody zatrzymania pociągu. Oto lokomotywa prowadzona przez maszynistę Józefa Radwańskiego przy wymijaniu przejazdu zawadziła bokiem, wiązaniem tłoków przy kołach biegnące dziecko, 2-letniego Dąbka Bogusława. Nieszczęśliwe dziecko, pochwycone przez pędzącą lokomotywę zostało formalnie rozszarpane na szczątki, które rozrzucone były na przestrzeni kilkudziesięciu metrów oraz bocznych podstawach parowozu.

Krzyk opiekunki, babki zabitego chłopca, zaalarmował pasażerów, którzy zatrzymali pociąg, co jednak w niczem nie poprawiło sytuacji. Porozrzucane szczątki dziecka pozbierano. Wypadek ten wywarł wstrząsające wrażenie na pasażerach. (a).

Turniej zapaśniczy

w Łodzi.

Drugi dzień turnieju w cyrku sportowym ściągnął tłumy widzów, którzy z zainteresowaniem śledzili przebieg ciekawych walk.

Szczerbiński (Warszawa) — **Wajnura** (Mandżurja). Azjata swym brutalnym systemem walki stracił sympatję widowni. Wynik remisowy. Szczerbińskiemu za świetną technikę zgotowano owacje.

Luppa (Niemcy) — **Krumin** (Łotwa). Niemiec nie mógł dać sobie rady ze zwinnym Kruminem. W 12 min. zwycięża Luppa.

Pinecki (Wielpokolska) — **Śpiewaczek** (Czechy). „Clou" wieczoru. W 18 minucie Pinecki użył nelsona, Śpiewaczek wyczerpany poddał się.

Pooschoff (Frankfurt) — **Sudakow** (Rosja). Pooschoff jest w znacznie lepszej formie niż w poprzednich latach. Dobry zapaśnik rosyjski przez 14 minut opierał się potężnemu przeciwnikowi, aż wreszcie uległ powalony bezkonkurencyjnym odwrotnym pasem Pooschoffa.

Stibor (Łódź) — **Leikajs** (Litwa). B. student z Chorwacji, a obecnie od roku obywatel m. Łodzi Uxa Stibor jeszcze bardziej spotężniał. Jedna minuta wystarczyła Stiborowi do powalenia Litwina na łopatki.

Dziś w **sobotę**, program walk zapowiada się interesująco. Walczą: **Sasorski — Leikajs, Wajnura — Krumin, Pinecki — Luppa, Pooschoff — Śpiewaczek i Stibor — Szczerbiński.**

Osobiste.

Znany w szerokich sferach naszego miasta oficer 31 p. Strz. Kan., kapitan Czyhiryn Kazimierz, ostatnio przydzielony do sztabu D.O.K. IV z dniem 15 b. m. obejmuje funkcje adjutanta dowódcy okręgu korpusu Nr. IV, gen. bryg. Stanisława Małachowskiego.

**

Prezes rady miejskiej, p. inż. Jan Holcgreber, rozpoczął z dniem dzisiejszym urlop wypoczynkowy.

P radny Reinhold Klim zrezygnował z mandatu wiceprezesa rady miejskiej.

Wycieczka ogrodników w Łodzi.

Goście stołeczni zwiedzali plantacje miejskie

W bieżącym tygodniu bawiła w Łodzi wycieczka, złożona z przedstawicieli komitetu plantacyjnego miast Rzeczypospolitej polskiej i koła planistów w Warszawie, w celu zwiedzenia plantacyj naszego miasta.

W wycieczce wzięli udział: prezes komitetu plantacyjnego miast Rzeczypospolitej polskiej, inż. Edward Geisler, prezes koła planistów, Walerjan Kronenberg, dyrektor plantacyj m. st. Warszawy, Leon Danielewicz, Teodor Chrzański i Stanisław Życieński. Gości ze stolicy powitali na dworcu Kaliskim: ławnik Harasz, naczelnik wydziału plantacyj— Rogowicz i członek delegacji wydziału plantacyj miejskich, prezes Kaczorowski.

Wprost z dworca wycieczka udała się do parku im. ks. Poniatowskiego, gdzie twórcy tego parku, pp. Kronenberg i Chrzański, którzy wspólnie zakładali go 25 lat temu, stwierdzili piękny jego rozwój. Następnie wycieczka zwiedziła nowozałożone zieleńce i stylowe kwietniki na placu Katedralnym i placu Reymonta, poczem udała się do parków: im. Sienkiewicza, Źródliska, 3-go Maja, im. Staszica; zwiedziła również budowę nowego skweru na placu Dąbrowskiego i roboty rekonstrukcyjne w parku Kolejowym.

W biurze wydziału plantacyj członkowie wycieczki zapoznali się z planami projektowanych objektów plantacyjnych. Zwiedzono również wzorowo prowadzony miejski zakład hodowli roślin, miejski zakład szkółek drzew i krzewów, tereny budowy parku Ludowego, jak również nowozałożone skwery i zieleńce na kolonji miejskiej na Polesiu.

Członkowie wycieczki, wybitni rzeczoznawcy, stwierdzili nadspodziewanie dobry stan plantacyj Łodzi, tak pod względem konserwacji parków i ogrodów, jak i znaczny wzrost w latach ostatnich stanu zadrzewienia ulic miasta i nowozałożonych plantacyj, które, pomimo trudnych warunków technicznych pracy i finansowych miasta, wykazują duży postęp i pomyślny rozwój.

Odroczenie służby wojskowej

dla młodzieży polskiej, studjującej zagranicą

Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał nowe zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczące udzielania odroczeń służby wojskowej poborowym, studjującym zagranica.

Jak stwierdza zarządzenie to — M. S. W. zwróciło uwagę, iż zarówno konsulaty polskie zagranica, jak i urzędy administracyjne (łódzkie starostwo grodzkie jeżeli o Łódź idzie) popełniają zasadniczy błąd przy rozpatrywaniu podań o odroczenie służby wojskowej, lub o przesunięcie terminu stawiennictwa przed komisją poborową w kraju osobom studjującym zagranicą. Mimo, iż osoby te barzo często nie mogą wykazać się świadectwem dojrzałości, wydanem przez szkołę polska, względnie ukończeniem conajmniej sześciu klas szkoły średniej lub równorzednej w Polsce, udzielane im są ulgi, wbrew postanowieniu paragrafu 3 rozporządzenia M. W. R. i O. P. z dnia 26-go marca 1929 roku.

W związku z powyższem M. S. W. wyjaśnia, iż posiadanie zagranicznego świadectwa dojrzałości nie jest równoznaczne z ukończeniem 6 klas szkoły średniej w Polsce, gdyż nawet uznanie takiego świadectwa przez szkolne władze polskie jest uzależnione od złożenia dodatkowych egzaminów z przedmiotów polonistycznych.

Wobec tego obywatele, studjujący zagranicą, posiadający zagraniczne świadectwa dojrzałości, nie mogą — jak stwierdza okólne zarządzenie M. S. W. uzyskać odroczenia służby wojskowej lub przesunięcia terminu stawiennictwa przed komisją poborową w kraju, nie czynią bowiem zadość wymaganiom wspomnianego rozporządzenia ministerstwa oświaty.

Nadmienić należy, iż wyższe zakłady naukowe zagranicą, które zyskały już odnośne prawa, upoważniające słuchaczy tych zakładów do ubiegania się o odroczenie służby wojskowej, prawa te nadal posiadają. W danym wypadku chodzi o studentów, którzy — uzyskawszy maturę zagranicą w r. b., ubiegają się o odroczenia służby wojskowej z powodu odbywania studjów wyższych. (p)

Wypadki i kradzieże.

Zamieszkała przy ul. Suchej 5 robotnica fabryki Scheiblera i Grohmana (Emilji 25), 27-letnia Helena Hajduk odniosła w czasie pracy ranę kłutą czoła.

Po opatrzeniu przez lekarza pogotowia została ona w stanie osłabionym przewieziona do domu.

**

W czasie bójki jaka wynikła między kilkoma pijanymi osobnikami Walenty Zawiasa, zam. przy ul. Małopolskiej 10, odniósł kilka ran ciętych i tłuczonych głowy. Pomocy lekarskiej udzieliło poszkodowanemu pogotowie ratunkowe kasy chorych.

W takich samych okolicznościach we wsi Józefów odniósł dwie rany kłute klatki piersiowej Stanisław Namieczyński, któremu również udzielił pomocy lekarz pogotowia kasy chorych, pozostawiając go na miejscu.

★

W podwórzu domu przy ul. Pomorskiej 195 został ugryziony przez konia furman Stefan Bąk, zam. przy ul. Kijowskiej 2. Pomocy lekarskiej udzielił poszkodowanemu lekarz pogotowia.

★

Do mieszkania Dawida Neufelda, zam. przy ul. Pomorskiej 10 nieznani sprawcy dostali się za pomocą wytrychów i skradli różnego rodzaju męską i damską garderobę ogólnej wartości około 5,000 zł. Sprawcy kradzieży nie zostali narazie ujęci.

Skasowanie pociągó[w]

Poznań—Truskawiec i Wars[zawa—]
Hel.

Redukcja pociągów osobowych[...] ra wejdzie w życie z dniem 15 b. [...] jęła również wagony bezpośredni[...] munikacji. Z ważniejszych zmian[...] sujących szerszą publiczność, wy[...] należy **wagony bezpośredniej ko[mmuni]kacji pomiędzy Poznaniem a Tru[skawi]cem, oraz Stanisławowem a Tru[skawi]cem,** które przestaną kursować [...] 15 lipca r. b.

Pozatem t. zw. **pociąg morski [War]szawa — Hel** (nr. 611), kursow[ać bę]dzie tylko w pierwszych i os[tatnich] dniach miesiąca, ze względu na małą frekwencję pasażerów w [...] miesiąca. W ten sposób z pociąg[u] będzie mogła korzystać fala wyje[żdżają]cych nad morze i opuszczających [...]ska nadmorskie kuracjuszów, a [...]cześnie dzięki skasowaniu tego p[ociągu] na okres kilkunastu dni w środku [miesią]ca, kolej osiągnie znaczne oszczę[dności].

Przerwa w kursowaniu tego p[ociągu] w lipcu trwać będzie od dnia 14 [...] zaś w sierpniu od 5 do 20-go. Poc[iąg] jak wiadomo, kursuje do dnia 6 [...]nia, jako pociąg sezonowy.

MEDYCYNA TYBETAŃSKA I JEJ Ś[RODKI] LECZNICZE.

Przed 5000 lat stan kapłański w Eg[ipcie] posiadaczem wiedzy, nad której zgłęb[ieniem i] zdobyciem pracowali w świątyniach je[...]cy, obowiązani do zachowania w ta[jemnicy] wszystkich sekretów medycyny, astrono[mji, in]żynierji, matematyki. Zakres tej wiedzy [...]domości dziś jeszcze budzi w nas zdum[ienie].

Tak samo i stan kapłański w naj[...] zakątku Azji, w Tybecie, w kaście lam[...]lęgnował i pielęgnuje od setek lat wie[dzę me]dyczną, która coraz bardziej zaciekaw[ia ...]pę swemi wynikami. Główna szkoła [...] lamów znajduje się w Lhassie, siedzib[ie ...] Lamy. Dawniej lamowie strzegli tajemnic[y] leków przed profanami, obecnie nie kry[ją ...] wyjawiają swe metody i ukazują środk[i ...]cze, aby służyły dla dobra najszerszych [...]

Medycyna tybetańska zna 1200 zgór[...]ników lekarstw. Lekarstw tych podstaw[...]ła głównie, nad działaniem których [...] lamów prowadziły obserwacje.

Zasadą medycyny i terapeutyki lam[ów ty]betańskich jest — obok stosowania ex p[...]ków leczniczych — zachowanie równow[agi ...]pletnej w organiźmie. Lekarz winien [...] dar wrodzony obserwacji i intuicji w [...] djagnozy. Przy leczeniu zaś winien być [...] i wnikliwym psychologiem. Pozatem m[edycyna] tybetańska domaga się od lekarza zna[...]władania wszystkimi pięcioma zmysłami [...] odgrywają wielką rolę w stawianiu dja[gnozy i] w metodzie leczenia.

Zdobycze wiekowe medycyny tybe[tańskiej] osiągnięte na drodze empirycznej, są [...] prawdziwą rewelacją dla medycyny eu[ropejskiej] a dla chorych istotnem zbawieniem w [...] chorób, wynikających z spółczesnego tryb[u ży]pa błyskawicznego życia, które zużywa organizm ludzki.

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełd[y zbo]żowo-towarowej w Warszawie [obroty] były małe przy usposobieniu spok[ojnem]. Notowano: za 100 klg. parytet Warszawa w handlu hurtowym w [partjach] wagonowych: żyto 27.25—[...] pszenica 30—31, owies jednolity [...] owies zbierany 30—31, jęczmień [...] nowy 25—26, jęczmień browarn[y ...] obrotu, mąka pszenna luksusowa [...] 68, mąka 4/0 — 53—58, mąka żytn[ia ...] dług typu przepisowego 45—47, [...] pszenne szale 16.50—17.50, otręby [żyt]ne średnie 15—16, otręby żytnie [...] groch polny jadalny 32—35, groch [Vik]toria 40—45.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Łódzka Fabryka Drutu i Gwoździ „Polgwóźdź", wł. A. Wolkosławski i Braude" na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich należności do kancelarji jego przy ulicy Al. Kościuszki 9 w godzinach 6—8 i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 25 sierpnia 1931 r. o godzinie 1-ej po poł. w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr 5.

Syndyk tymczasowy:
Adwokat LEON RUBIN
Łódź, Al. Kościuszki 9, tel. 113-81

Do akt Nr. E. 60/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rew., pow. łódzk., MARJAN LIPPERT, zam. w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 93, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 20 lipca 1931 roku **od godz. 10 rano** w Jerwonicach, gm. Puczniew, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Łóczaka i składających się z trzech prosiaków, jednego cielaka, 15-tu kur, 3-ch kaczek, 1 kaczora, siewnika, bryczki i kieratu czterokonnego, oszacowanych na sumę Zł. 533 (pięćset trzydzieści trzy).

Łódź, dnia 7 lipca 1931 r.
Komornik: M. LIPPERT.

Do akt Nr. 167/648/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rew., pow. łódzk., MARJAN LIPPERT, zam. w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 93, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 20 lipca 1931 roku **od godz. 10 rano** w Rudzie Pabjanickiej, ul. Górna 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Matwiejewa Rzadkowskiego, i składających się z maszyny do szycia, zegaru ściennego, biurka, dywanu na podłogę, kompletu do papierosów, kredensu, kloszu srebrnego, zegaru stojącego, cukierniczki, metalow. pudełka, 2 p. firanek, 35 skór chromowych, oszacowanych na sumę Zł. 708.— które, na mocy art. 1070 U. P. C. mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Łódź, dnia 9 lipca 1931 r.
Komornik: M. LIPPERT.

Do akt Nr. 1498/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 18 lipca 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Srebrzyńskiej Nr 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Beton" i składających się z rur cementowych, oszacowanych na sumę Zł. 550.—

Łódź, dnia 8 lipca 1931 roku.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 3486/30 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 22 lipca 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Drewnowskiej 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Express" i składających się z maszyny mechanicznej oszacowanych na sumę Zł. 650.

Łódź, dnia 4 lipca 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1495/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 22 lipca 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy 11 Listopada 41, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ludwiki Kołodziejskiej i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 510.—

Łódź, dnia 3 lipca 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1484/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 22 lipca 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Lewkowicza i składających się z mebli i maszyny do szycia, oszacowanych na sumę Zł. 430.—

Łódź, dnia 3 lipca 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 28/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 23 lipca 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Srebrzyńskiej Nr. 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firm. „Inż. J. Adelfang i S-ka" i składających się z tektury oszacowanych na sumę Zł. 2.500.

Łódź, dnia 4 lipca 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1520/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w idnu 24 lipca 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Spodenkiewicza i składających się z pianina oszacowanych na sumę Zł. 800.—

Łódź, dnia 7 lipca 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 1217/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Skwerowej 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza Bornsztajna i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 600.—

Łódź, dnia 6 lipca 1931 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 236 i 237/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poddębicach, 3 rew. pow. łęczyckiego, JÓZEF PIECZEWSKI, zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1931 roku **od godz. 10 rano** w folw. Gostków, gm. Gostków, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra Skrzyńskiego i składających się z 10-ciu krów, oszacowanych na sumę Zł. 2.400.—

Poddębice, dnia 4 lipca 1931 r.
Komornik: J. PIECZEWSKI.

Do akt Nr. E. 493 i 494/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poddębicach, 3 rew. pow. łęczyckiego, JÓZEF PIECZEWSKI, zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1931 roku **od godz. 10 rano** w folw. Gostków, gm. Gostków, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra Skrzyńskiego i składających się z 2-ch krów, 5-ciu jałówek i 8-miu źrebaków, oszacowanych na sumę Zł. 1.800.—

Poddębice, dnia 2 lipca 1931 r.
Komornik: J. PIECZEWSKI.

Do akt Nr. 496/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poddębicach, 3 rew. pow. łęczyckiego, JÓZEF PIECZEWSKI, zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1931 roku **od godz. 10 rano** w folw. Łężki, gm. Poddębice, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Sumińskiego, i składających się z fortepianu, oszacowanych na sumę Zł. 600.—

Poddebice, dnia 4 lipca 1931 r.
Komornik: J. PIECZEWSKI.

Do akt Nr. 526/31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poddębicach, 3 rew. pow. łęczyckiego, JÓZEF PIECZEWSKI, zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 28 lipca 1931 roku **od godz. 10 rano** w folw. Gajówka, gm. Dalików, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marji Biernackiej i składających się z 2-ch krów, oszacowanych na sumę Zł. 600.—

Poddębice, dnia 4 lipca 1931 r.
Komornik: J. PIECZEWSKI.

Nowy rozkład jazdy na P.K.P.

obowiązujący od dnia 15 maja r. b.

Łódź — Fabryczna

PRZYJAZD

2.26 z Koluszek (połączenie z Warszawą)
4.15 z Koluszek
5.35 „
6.55 „
7.19 „
7.34 „
7.50 „
8.37 „
9.19 z Częstochowy
9.55 z Koluszek (w poniedziałki i po świętach)
10.27 z Koluszek (z połączeniem z Warszawy)
13.02 z Koluszek
14.02 ze Skarżyska
14.47 z Koluszek (połączenie z Warszawy)
15.27 z Koluszek
16.10 z Warszawy (z wagonem restauracyjnym)
17.37 z Koluszek (z połączeniem z Warszawy)
19.59 z Koluszek
20.45 z Warszawy
21.24 z Koluszek (w dni świąteczne)
22.02 z Koluszek (w dni świąteczne)
22.52 z Koluszek
23.10 ze Skarżyska
23.42 z Koluszek.

ODJAZD

0.35 do Koluszek, Katowice—Kraków—Budapeszt (pośpieszny)
1.45 do Koluszek, Warszawa—Katowice—Żywiec (osobowy)
2.45 do Koluszek, Warszawa—Częstochowa—Skarżysko (pośpieszny).
5.50 do Koluszek, Warszawa (osobowy)
6.50 do Koluszek, Warszawa (pośpiesz-
7.45 do Warszawy, Tomaszów.
8.25 do Koluszek, Kraków (osobowy)
9.50 do Skarżyska, Tarnobrzeg—Radom—Kielce (osobowy)
10.20 do Koluszek
11.35 do Koluszek, Warszawa (pośpieszny).
13.15 do Koluszek, Katowice—Żywiec (osobowy)
13.58 do Koluszek, Warszawa (osob.).
15.05 do Koluszek
15.25 do Skarżyska, Kielce—Radom.
16.05 do Koluszek, Kraków—Krynica, (pośpieszny)
16.55 do Koluszek, Warszawa (osobowy) oraz Czechy—Wiedeń—Rzym—Sussak (pośpieszny).
17.50 do Koluszek
18.30 do Koluszek, Warszawa (pośp.)
19.10 do Warszawy
19.30 do Koluszek
20.20 do Koluszek
21.20 do Koluszek, Praga — Pilzno — Wiedeń (pośpieszny).
21.55 do Koluszek, Warszawa (osobowy) oraz od dnia 30 maja do 3-go października: Krynica—Zakopane—Rabka—Iwonicz—Rymanów. (Wagony sypialne II i III kl. do Krynicy II kl. do Zakopanego).

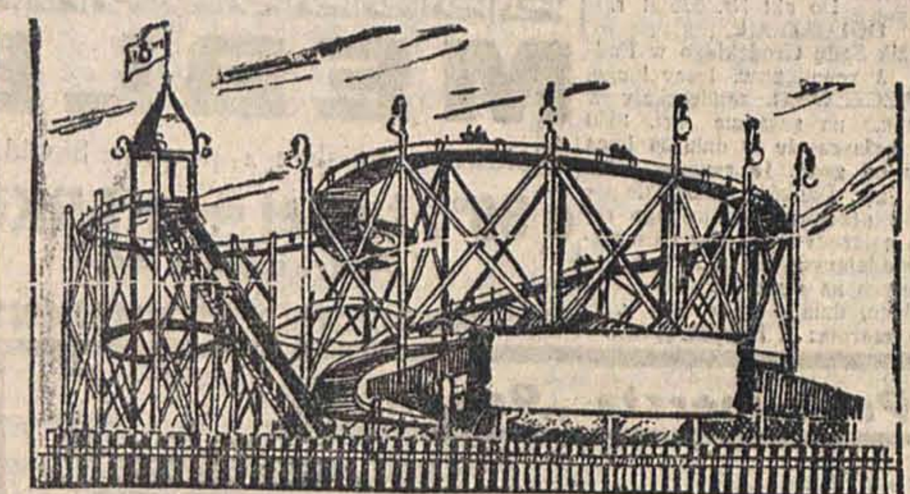
Łódź — Kaliska

PRZYJAZD.

0.21 z Poznania
1.00 z Warszawy
2.35 z Warszawy
3.43 z Wrocławia (przez Leszno—Ostrów)
4.17 z Kutna, Płocka
4.49 z Ostrowa Wielkop.
5.25 z Herb Nowych—Katowice (przez Zduńską Wolę).
6.21 z Krakowa — Katowic
7.10 z Łasku (w dni powszednie).
7.30 z Poznania — Berlina.
7.35 z Łowicza
8.05 z Kutna—Gdyni (Płocka) (z wagonem syp.)
8.47 z Ostrowa Wielkop.
9.15 ze Lwowa (z wag. syp. III kl.).
9.22 z Warszawy
10.55 z Łasku (tylko w niedz. i święta)
11.30 z Warszawy
12.15 z Poznania
12.52 z Kutna — Płocka
15.30 z Łasku
17.54 z Poznania
18.50 z Koluszek
19.40 z Herb Nowych, Częstochowy przez Zduńską Wolę)
19.45 z Kutna — Płocka
20.20 z Berlina — Poznania
21.34 z Warszawy (z wagonem syp. i restauracyjnym)
21.48 z Łasku (od 15.V—27.IX) piątki, soboty, niedziele, święta).
22.28 z Kutna — Płocka.

ODJAZD:

0.32 do Kutna, Berlin—Paryż—Bruksela—Ostenda (pośpieszny)
0.12 do Herb Nowych — Katowice
1.18 do Leszna (pośpieszny)
2.47 do Wrocławia, Genewa (pośp.)
3.51 do Warszawy (pośp.)
5.04 do Warszawy (osobowy)
6.40 do Poznania (osobowy)
8.35 do Koluszek, Kraków
9.05 do Łasku
9.35 do Poznania
9.45 do Kutna, Poznań — Berlin — Gdańsk — Gdynia.
11.45 do Poznania
12.25 do Kutna, Paryż—Ostenda—Calais
13.10 do Warszawy
13.40 do Łasku
15.10 do Poznania
15.20 do Kutna, Poznań—Ciechocinek
15.35 do Łowicza
17.40 do Częstochowy—Herby Nowe,
18.10 do Warszawy (osobowy)
19.35 do Ostrowa Wielkop.
20.00 do Łasku (piątki, niedziele dni przedświąteczne i święta — od 15. V. — 27. IX).
20.25 do Łowicza
20.42 do Lwowa (wagon syp. III kl.)
21.42 do Poznania—Berlina—Brukseli—Paryża (wagon sypialny)
22.00 do Kutna, Gdynia (wagon syp.)
22.55 do Katowic—Krakowa.



DZIŚ! Wólczańska 115 — O godzinie 4 pp. — DZIŚ! Wólczańska 115

OTWARCIE

światowej sławy

LUNA PARKU

Gigantyczna Kolejka górska o szybkości 200 Km. na godzinę, oryginalny zespół Indjan i Kowbojów. Schody ruchome. Koło śmiechu oraz moc innych sensacyjnych atrakcyj.

Luna Park czynny codziennie do godz. 12 w nocy. Plac rzęsiście oświetlony, orkiestra dęta, bufet ogrodowy. Wejście 50 i 20 groszy.

Tylko z I-ej ręki zakupujcie opał...

WĘGIEL

bezpośrednio z Kop. „KAZIMIERZ" i „JULJUSZ"

KOKS

bezpośrednio „GOTTHARD" i „WOLFGANG"

„ dla centralnych ogrzewań

„ dla Młynów i celów kowalskich

„ Karwiński dla celów odlewniczych

Polecają ze składów **Abramowicz i Wodzisławski** **Łódź, ul. Kilińskiego 66** Bocznica kolejowa telefon 147-60.

Polisy Amerykańskie i Rosyjskie!

Adwokat mój w N. Jorku radzi zgłaszać nowe polisy Towarzystw „Nev-Jork" i „Equitable" przed ogłoszeniem wyroku w sprawie z „Equitable", (co nastąpi w sierpniu) ażeby on mógł wykorzystać sytuację w razie założenia przez Towarzystwo apelacji. Wobec tego odnawiam na korzystnych warunkach przyjmowanie nowych polis obydwuch Towarzystw.

Również przedłuża się do odwołania przyjmowanie polis Pierwszego i Drugiego Rosyjskiego Towarz. Ubezp. z roku 1827 i 1835.

Sz. Goldman, ul. Piłsudskiego nr. 36, od 3 i pół do 5 i pół.

Podziękowanie.

Za sprawną interwencję przy likwidacji moich polis Tow. Ubezp „New-Jork" wyrażam panu Sz. Goldmanowi (ul Piłsudskiego Nr 36) serdeczne podziękowanie.

W imieniu I Strauba (Częstochowa)

Inż **Karol MAJER** Elektrownia w Łodzi

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości „Samuela Zendla Chencińskiego", w Łodzi przy ulicy Nowoimiejskiej 6 i 28 na mocy art. 514 i nast K H wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 17 lipca 1931 r. o godz. 13-ej stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego

Syndyk tymczasowy:
ZYGMUNT ALBRECHT, Adwokat.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym wyrokiem z dnia 3 lipca 1931 r zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość Ludwikowi Gertychowi; 2) datę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na 10 kwietnia 1931 r.; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Stanisława Hamburga! 4) zamianować Kuratorem upadłości adwokata Bernarda Bruzdę; 5) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, zbioru dokumentów, kasy, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się znajdują; 6) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności; 7) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi

Za zgodność:
(—) **BERNARD BRUZDA, Adwokat**
Kurator upadłości.

Na mocy art 476 K H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 14 lipca 1931 r. o godzinie 12 m. n. 30 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz: (—) **Stanisław HAMBURG.**
Sędzia Handlowy

Dr. med.

Łagunowski

Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83

Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.** Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.** Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapja, diatermia

ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-40

Przyjmuje od 8—11. od 5—9. w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekania dla pań.

Dr. med.

SOMMER

Ul. 6-go Sierpnia 1 telefon 220-26.

Chor. skórne. dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA w okolicy Łodzi ładne komfortowe wille z ogródkiem i parkiem, oświetlenie elektryczne. stawem, garaż na miejscu, dojazd tramwajem. Cena dostępna. Inform. udziela Ordynans 11 Listopada 46 między 3—5 12

DO SPRZEDANIA połowa urządzenia sklepu galanteryjnego, Icekson, Piotrkowska 38. 12

RUNDMASZYNY I INNE w dobrym stanie tanio do sprzedania. Oferty pod „Rządka okazja". 12

MOTOCYKL, belg. marki F. N., 350 ccm ,w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Simonowić, ul. Karola Nr. 5. 12

DOMEK do sprzedania murowany, pokój z kuchnią, pół placu, przy ulicy Malczewskiego Nr. 56, Chojny. 12

SAMOCHÓD „Buick" torpedo 4 cyl., w dobrym stanie, tanio sprzedam lub zamienię na motocykl. Kwart, Żeromskiego 1.

OKAZJA: tanio do nabycia kapa na dwa łóżka, obrus i story filet. Telefon 164-33. 30

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37. III wejście. I piętro.

Lokale

KOLUMNA. Dwa pokoje z kuchnią oszkloną werendą w eleganckiej willi do wynajęcia. Wiadomość na miejscu: Gdańska Willa Halera.

ODDAM pokój umeblowany fr. wejście z klatki schodowej, wygodami, telefonem. Kilińskiego 55, m. 62.

POKÓJ do wynajęcia, umeblowany dla 1 osoby lub małżeństwa. Piotrkowska 112, m. 6.

2 POKOJE z kuchnią, słoneczne, w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość w administr. „Republiki".

ELEGANCKIE 2 pokoje z kuchnią z wygodami na I piętrze do wynajęcia, Zagajnikowa 26 róg Narutowicza.

POKÓJ umeblowany niekrępujący do oddania. Wiadomość sklep spożywczy, Sienkiewicza 34.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla jednej lub dwu osób. Piramowicza 5, m. 21.

POKÓJ z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Telefon, łazienka. — Telefon: 102-17 od 10—1-ej lub 4—7-ej. 15

ODSTĄPIĘ pokój z klatki schodowej, Sienkiewicza 67, m. 50 od 5—8.

DWUOKIENNY ładnie umeblowany pokój z wygodami do wynajęcia. Wólczańska 65, m. 8 front.

ODSTĄPIĘ trzypokojowe mieszkanie bardzo słoneczne, pokój służbowy, łazienka, centralne ogrzewanie, winda, p. III, Przejazd 20, m. 18 między 5—9.

MIESZKANIE 4-pokojowe, kuchnia, łazienka do wynajęcia w nowym domu. Wólczańska 23, godz. 11—2. 10

POKÓJ skromnie umeblowany niekrępujący z wygodami odnajmę. Podgórna 25/27 m. 14 (przy Dąbrowskiej) dojazd 17—7. 11

2 POKOJE z kuchnią, woda, gaz, elektryczność, bez wygódki, odstąpię natychmiast chrześcijanowi. Oferty pod „Słoneczne".

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne lokale biurowe handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej, umeblowane, domy, wille, place poleco **Biuro „Polruch",** Al. Kościuszki 27, tel. 141-01 Łódź. 30

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe skromnie umeblowane. Andrzeja 43, m. 17, od g. 1-ej do g. 6-ej.

Letniska

PENSJONAT „VITA", willa Rosenbluma, Wiśniowa Góra, poleca pokoje całodziennem utrzymaniem zł. 8 dziennie. rytualna wykwintna kuchnia, opieka troskliwa. Wiadomość: Piotrkowska Nr. 34 u Rawickich i p. Jakubowicza i na miejscu. 12

UWAGA! Kto chce czerstwo i zdrowo żyć, musi w „Nowej Gdyni" być. Plaża, kąpiele i innych rozrywek wiele, las sosnowy, woda leśno-rzeczna. Dojazd Helenówek, Park - Adelmówek, szosa zgierska. 25

Posady

POTRZEBNA zdolna manikurzystka, zgłaszać się ulica Andrzeja 10, A. Czerniak.

GALWANIZATOR młody, zdolny, z kilkuletnią praktyką może się zgłosić Aleksandrowska 129. 12

Nauka i wychowanie

PRZYJĘCIA na wyższe uczelnie francuskie i belgijskie z maturą lub bez załatwia szybko Miss Mary, Traugutta Nr. 2, I p. fr. od 5—7.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta Nr. 2, I p. fr.

UDZIELAM lekcyj. Przyjmuję kondycje. Pabjanice, Zamkowa Nr. 15. 12

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji muzyki na fortepianie, ul. Moniuszki, mieszkanie przy VII komisarjacie I piętro.

Rozmaite

BEZPŁATNIE poznasz charakter, przeszłość, przyszłość. Napisz własnoręcznie miesiąc urodzenia. Załącz znaczek pocztowy. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Skrzynka 571. mość: tel. 139-62. 30

DNIA 9 LIPCA r. b. wieczorem zaginął pies mały biały pudelek (pinczerek), pies ten wabi się „Kokuś". Łaskawy znalazca zechce go zwrócić za wynagrodzeniem do adwokata Jasieńskiego, Łódź, ul. Piotrkowska 88, II-gie piętro front. Ostrzega się równocześnie przed nabyciem tegoż psa przez kogokolwiek.

Mieszkanie

4—5 pokojowe, frontowe w centrum miasta

poszukiwane.

Oferty pod „Natychmiast 43" do adm. „Republiki". 13

Zgubiono serwetkę

ręcznej roboty filet kremową wczoraj wieczorem o godz. 7—7.30, idąc ulicą Piotrkowską 49 do Pomorskiej 30. — Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do admin. „Republiki".

Dr. Z. Pinczewska

Położnictwo, choroby kobiece

GDAŃSKA 57, I piętro, telefon 108-01. Przyjmuje od 3-ej do 5-ej.

Doktór

Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.

Andrzeja 2. Tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12 Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

DR. MED.

N. ROZEN

STOMATOLOG

choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka itd. regulacja zębów. Roentgenodjagnostyka.

Andrzeja 7. Tel. 216-57

Godz. przyj. od 3—7.

Dr. med.

M. ROZENTAL

akuszer ginekolog

11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34. przyjmuje od 4—7 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy **„POMOC"** **Aleksandrowska 1.**

Rutynowana

BIURALISTKA

samodzielna korespondentka, biegła stenotypistka w języku polskim i niemieckim

poszukuje na miesiąc sierpień zastępstwa.

Oferty sub. „Sierpień" do adm. Republiki.

ZDJĘCIE UDAŁO SIĘ!!!

Bo zostało wywołane i odbite w pracowni robót amatorskich firmy

„A. B. C.", Przejazd 1, tel. 219-9

Wysoce artystyczne powiększenia oraz wszelkie prace i porady dla miłośników fotografji.

Prosimy o zażądanie bezpłatnego cennika.

Do akt Nr. E. 2934/30 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 27 lipca 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Watt" w. Marceli Abramson i składających się z 6 motorów elektrycznych oszacowanych na sumę Zł. 1.600.—

Łódź, dnia 8 lipca 1931 r.

Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 1213/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 28 lipca 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chila Zylberberga i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 560.—

Łódź, dnia 7 lipca 1931 r.

Komornik: L. WĄSOWSKI.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-149

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50. zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.